Dziś początek sensacyjnej powieści: „Tajemniczy bokser we fraku"

Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 3
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Prenumerata miesięczna wynosi zł 60 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 5 zł za doręczenie miejscowe

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok II | Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 (czynne całą dobę) Centrala zamiejscowa 90. Rozmównica publiczna 19-07 Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Czwartek, dnia 18 kwietnia 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW". Konto PKO „ZRYW" Nr VI—135 PKO „I.K.P." Nr VI—140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 106

Nowy dramatyczny punkt w sprawie Persji

Mimo że, Persja prosi o skreślenie tej sprawy z porządku obrad większość Rady Bezpieczeństwa jest temu przeciwna. - Ostatecznie o losie sprawy rozstrzygnie głosowanie

Argumenty delegatów Anglii i Ameryki i odpowiedź delegata ZSRR

NOWY JORK (FA). Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, które trwało 3 godziny, nie zadecydowało jeszcze o tym, czy sprawa Persji usunięta zostanie z porządku obrad, czy też obrady — jak to postanowiono 11 dni temu — wznowione zostaną w dniu 6 maja br.

Zanim Rada rozpoczęła dyskusję nad rozstrzygnięciem tej sprawy, na stole obrad znalazł się list delegata



Cadogan

Persji Hussein Ala, w którym tenże imieniem swego rządu prosi o skreślenie sprawy z porządku obrad, a to na mocy zawartego układu persko-radzieckiego.

„Rząd perski — stwierdza pismo — polega na zapewnieniu Zw. Radzieckiego, że wojska wycofane zostaną z terytorium Persji".

Żądaniu Rosji odnośnie natychmiastowego skreślenia sprawy z porządku obrad, sprzeciwili się delegaci 7 państw, a mianowicie: Anglii, Stanów Zjedn., Australii, Holandii, Brazylii, Meksyku i Egiptu. Głosowanie nad tą sprawą odłożono do posiedzenia dzisiejszego.

Delegat Zw. Radzieckiego Gromyko, przemawiając na posiedzeniu Rady, stwierdził, że decyzja powzięta przez Radę w dniu 4 bm. odnośnie pozostawienia sprawy na porządku obrad, jest sprzeczna z duchem karty ONZ. Obecnie, po dojściu do porozumienia między obu zainteresowanymi stronami, nic nie stoi na przeszkodzie, aby sprawa została z porządku obrad skreślona.

W odpowiedzi zabrał głos delegat Stan. Zjedn. Stettinius, oświadczając, że Rada ma nadzieję usłyszeć w dniu 6 maja br., że wojska zostały wycofane i wówczas sprawa automatycznie upadnie, nie ma więc powodu, aby sprawę tę skreślać już teraz. Takie samo stanowisko zajął delegat Anglii — Cadogan, który nadmienił, że Rada nie stanęłaby na wysokości zadania, gdyby nie doprowadziła tej sprawy do

Dalszy ciąg na stronie 2-ej

Sprawa wyborów w Polsce
w angielskiej Izbie Gmin

Zapytanie posła i odpowiedź min. spraw zagranicznych

LONDYN (FA). Sprawa wyborów w Polsce poruszona została przez jednego z posłów w angielskiej Izbie Gmin. Poseł zwrócił się do ministra spraw zagr. z zapytaniem, jaką odpowiedź otrzymał ambasador angielski w Warszawie na pytanie, kiedy odbędą się wybory.

Odpowiadając, sir Mac Neill oświadczył, że co do pierwszej części zapytania, ambasador angielski otrzymał zapewnienie, że w czerwcu odbędzie się w Polsce referendum, a wybory we wrześniu, wzgl. w październiku.

Co do drugiej części zapytania posła sir Mac Neill oświadczył, że ambasador angielski w Warszawie nie został poinformowany o przyczynach odroczenia wyborów.

Wariackie pomysły czeskiego Franka

Przy pomocy V2 chciał zabić dr Benesza

PRAGA (ZAP). W trakcie procesu K. H. Franka wyszły na jaw sensacyjne szczegóły, dotyczące koncepcji użycia broni „V 1", a zwłaszcza „V 2", przeciw prezydentowi Beneszowi. Mianowicie Frank specjalnie dowiadywał się o dokładny adres londyński Benesza i jego emigracyjnego rządu, po czym wysłał raport do Hitlera z propozycją skierowania na to miejsce „latających bomb". Frank przyznał, że nie orientował się dokładnie, czy możliwe jest tak precyzyjne wymierzenie tych broni, pragnął jednak, by dokonano przynajmniej próby tego rodzaju, sądził bowiem, że ewentualne powodzenie jego planu mogłoby mieć poważne następstwa polityczne na terenie „protektoratu".

Hoes, kat Oświęcimia zeznaje:
Technika uśmiercania gazem

O skuteczności działania gazu dowiadywano się, gdy ucichły rozpaczliwe krzyki mordowanych

NORYMBERGA (FA). Obóz oświęcimski ożył w całej grozie przed Trybunałem w zeznaniach Rudolfa Hessa. Jak się okazuje. poza uśmierceniem ponad 2 milionów żydów, przeszło pół miliona ludzi zmarło w obozie z głodu. Technika uśmiercania gazem poczyniła w Oświęcimu wielkie postępy. Gaz cyklonowy zabijał szybciej, niż poprzednio używany dwutlenek węgla. Skazańcy nie wiedzieli, że idą na śmierć, gdyż komory gazowe określane były jako łaźnie i odwszawialnie. Jeśli jednak wśród prowadzonych na śmierć znaleźli się ludzie, którzy wiedzieli co ich czeka, dochodziło do tragicznych scen. Gaz działał w przeciągu 3 do 15 minut — stwierdza Hess — a że działał skutecznie stwierdziliśmy z chwilą, kiedy ucichły rozpaczliwe krzyki.

Z kolei obronę swoją rozpoczął Rosenberg, który wygłosił przed Trybunałem pewnego rodzaju referat na temat ideologii rasy i historii ruchu narodowo-socjalistycznego. Przewodniczący zmuszony był kilkakrotnie przerwać oskarżonemu. Oskarżony podkreślił, że dążeniem jego było zachowanie pokoju i osiągnięcie porozumienia niemiecko-włosko-francusko-angielskie na temat hegemonii w Europie. Ostrzegał naród niemiecki przed niebezpieczeństwem komunistycznym. Zdanie o Żydach wyrobił sobie na podstawie dzieł wybitnych historyków żydowskich i w związku z tym doszedł do przekonania, że Żydzi powinni wrócić do Azji, dokąd rasą i tradycją należą.



W ub. niedzielę odbyły się w Bydgoszczy biegi na przełaj pod hasłem „Trzymamy straż nad Odrą". W kategorii juniorów zwyciężył Nowak z Harc. KS (na naszym zdjęciu) zdobywając nagrodę wydawnictwa „Ilustrowany Kurier Polski".

Pierwsze ofiary głodu w Indiach

KALKUTA (FA). Głód w Indiach rozpoczął już swoje panowanie. W ostatnich dniach na ulicach Kalkuty zmarło z głodu 56 osób, przybyłych w poszukiwaniu żywności z prowincji.

Budowniczy „Wału Atlantyckiego" ukrywał się w kominie

PARYŻ (ZAP). Budowniczy części „Wału Atlantyckiego", milioner francuski Charles Zwicker, który — jak wskazuje nazwisko — był z pochodzenia Niemcem, został w tych dniach aresztowany przez policję francuską. Ukrył się w kominie swej willi St. Maxime, skąd go policja wyciągnęła.

Sprawa Mandżurii nie wejdzie na Radę Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP-ms). Delegat chiński do ONZ złożył wczoraj oświadczenie, że rząd chiński nie ma zamiaru przedstawić zagadnienia Mandżurii do rozpatrzenia na Radzie Bezpieczeństwa. Jest to wewnętrzna sprawa Chin i rząd chiński dąży do rozstrzygnięcia jej drogą pertraktacji między stronami.

Przed konferencją mocarstw w Paryżu

Na konferencji opracowane zostaną traktaty pokojowe z Włochami, Bułgarią, Rumunią, Węgrami i Finlandią

LONDYN (PAP-ms.) W czasie wczorajszego posiedzenia Izby Gmin padło zapytanie dotyczące konferencji 4 ministrów spraw zagr., mającej się odbyć 25 kwietnia w Paryżu. W odpowiedzi przedstawiciel rządu Mac Neill oświadczył, że głównym zadaniem konferencji będzie przygotowanie traktatów pokojowych z Włochami, Bułgarią, Rumunią, Węgrami i Finlandią, zgodnie z postanowieniami przyjętymi w Moskwie.

WASZYNGTON (PAP-ms). Minister Byrnes oraz inni członkowie delegacji wyjeżdżają na konferencję ministrów spraw zagr. w przyszłym tygodniu.

Bojkot czy brak zainteresowania
Niemcy nie chcą patrzeć na swe zbrodnie

BERLIN (FA). W kinach amerykańskiej strefy okupacyjnej Berlina wyświetlany jest film, ilustrujący okrucieństwa niemieckich obozów koncentracyjnych. W pierwszym tygodniu sprzedano jednak zaledwie 160.000 biletów, choć kina te pomieścić mogły 600.000 widzów. Jak widać Niemcy wolą zamykać oczy na prawdę, albo po prostu bojkotują obrazy, przedstawiające światu okrucieństwo popełnionych przez nich zbrodni.

PARYŻ (ZAP). W Paryżu wzniesiony został specjalny pomnik, poświęcony pamięci ofiar terroru niemieckiego, pomordowanych w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu.

Polski Szczecin

Szczecińska manifestacja woli Narodu Polskiego utrwalenia na zawsze zachodnich granic państwowych na historycznym szlaku Odry i Nysy, na ziemiach Mieszka, Chrobrego i Krzywoustego, była tak potężna, tak wspaniała i tak niezatarte pozostawiła na jej uczestnikach wrażenie, że zaliczyć należy ją do epokowych wydarzeń w dziejach odrodzonej Polski. My, którzy przez szereg dni byliśmy jej świadkami, którzy u ujścia prasłowiańskiej Odry przeżywaliśmy niezapomniane chwile zrośnięcia się całego kraju, wszystkich bez wyjątku Polaków, w jedną potężną bryłę granitową — opuszczając tętniący życiem bastion polskości na najdalszym północnym zachodzie, staliśmy się jego największymi entuzjastami i orędownikami. Kto nie widział potężnego wysiłku pionierskiego w Szczecinie i na Pomorzu Zachodnim, kto nie zdołał wczuć się w rytm ciężkiej i mozolnej, ale twórczej i wdzięcznej pracy ofiarnych synów naszej ziemi, gorących, bezinteresownych patriotów, kto tylko okiem szabrownika patrzy na ziemie odzyskane — ten nigdy nie zrozumie, ile hartu i poświęcenia wymaga faktyczne wzięcie w posiadanie tych ziem i przywrócenie im tego oblicza polskiego, jakie ziemie te miały przed wiekami.

Szczecin w tej chwili przygotowuje się do wzięcia na swoje barki właściwych zadań miasta portowego. Przed kilku tygodniami z rąk władz radzieckich przejęliśmy pierwszy odcinek portowy na Dolnej Odrze. Ostatnio w nasze ręce przeszły różne portowe obiekty przemysłowe. Otrzymaliśmy m. in. wielkie zbiorniki na naftę i ropę, jedne z największych w Europie, co umożliwia nam skierowywanie zagranicznych transportów paliwa na Szczecin. Do portu polskiego w Szczecinie nadchodzą już regularnie statki z repatriantami z Zachodu, ruch, który po świętach wielkanocnych nabierze wielkiego nasilenia. Przez port szczeciński wysyła się Niemców. Biuro Odbudowy Portu pracuje pełną parą, a Pełnomocnik Rządu dla spraw Wybrzeża min. Kwiatkowski poświęca Szczecinowi bardzo wiele uwagi. Wkrótce od Szczecina aż do Elbląga wszystkie miasta portowe polskie z Gdynią, Gdańskiem i Kołobrzegiem na czele otrzymają komunikację przybrzeżną, a z portu szczecińskiego do Świnoujścia kursować będą tramwaje wodne. Związek Polskich Miast Morskich, do którego należy 26 miast położonych nad Bałtykiem, zabrał się również z rozmachem do pracy. Wynik tego zbiorowego wysiłku miast nadbrzeżnych już rychło się unaoczni. Szczecinowi w zarządzie tej organizacji przypadło zaszczytne miejsce wiceprezesa. Szczecin otrzyma wkrótce drugą w Polsce szkołę nawigacyjną. Szczecin stanie się siedzibą szeregu dalszych instytucyj morskich. I słusznie — rola, jaką w Polsce ma do odegrania odwieczny ten port słowiański, jest istotnie niesłychanie ważna.

Podziwiać należy ludzi, którzy mimo ogromu zniszczeń i przeszkód, zdawałoby się nie do pokonania, nie załamują rąk, nie zniechęcają się do pracy — lecz przeciwnie z tym większą energią, z tym większym zapałem stawiają zręby nowej potężnej Polski.

Wysiłek tych ludzi i niespożyta

ich ofiarność nie idą na marne. Przynoszą plon stokrotny. Skoro w kilku zaledwie miesiącach, w warunkach niesłychanie trudnych, zdołano tak poważne osiągnąć wyniki, o ileż piękniejsze i bardziej radujące nasze serca będą one za rok.

Polska dla tak pojmujących swe posłannictwo ludzi wyraża nie tylko swoją głęboką wdzięczność, ale i składa hołd jako pokojowym bohaterom narodowym, potępiając równocześnie wszystkich tych, któ rzy dla marnych celów egoistycznych ziemie odzyskane traktują jako swe żerowiska. Na szczęście z ostatnim elementem zdołano się już prawie całkowicie uporać. Normalizacja do niedawna chaotycznych stosunków na tych ziemiach uniemożliwia im uprawianie nadal tego niecnego procederu. Na placu pozostali teraz już prawie wyłącznie ludzie wartościowi, szlachetni, rozumiejący w pełni dziejowe zadania Polski na tych ziemiach i spełniający nałożone na ich barki obowiązki skrupulatnie i zgodnie ze sumieniem obywatelskim. (km)

Angielska demokracja i... Niemki

LONDYN (FA). Zakaz zawierania ślubów przez żołnierzy angielskich z Niemkami w okupowanych Niemczech, był przedmiotem debaty w angielskiej Izbie Gmin.

Jeden z posłów określił zakaz ten, jako krępowanie wolności osobistej, podczas, gdy były również głosy popierające ten zakaz, gdyż małżeństwa z Niemkami nie mogą być chętnie widziane w Anglii.

Czy Tsaldaris będzie premierem Grecji

ATENY (FA). Min. spraw zagr. Grecji Tsaldaris obrany został przywódcą partii populistów i spodziewać się należy, że zostanie premierem nowego rządu. W tych warunkach obaj ministrowie centrum Venizelos i Canelopulos, którzy zagrozili podaniem się do dymisji, oświadczyli gotowość pozostania w rządzie.

Lekarz-morderca 700 ludzi skazany na śmierć

WIEDEŃ (ZAP). Sąd austriacki w Celowcu skazał na karę śmierci dr Niedermessera, naczelnego lekarza szpitala nerwowo-chorych w Celowcu. Niedermesser w czasie od września 1938 do kwietnia 1944 r. uśmiercił zastrzykami morfiny i weronalu przeszło 700 pacjentów. (w)

Otrucie kata Czechosłowacji

PRAGA (PAP.) Osławionego w czasie okupacji kata czechosłowackiego Bohumila Karasa, czekającego w kuluarach sądu praskiego, w którym odbywał się proces przeciwko b. ministrowi Rzeszy w Czechach i Morawach Karolowi Frankowi, jakiś nieznany osobnik poczęstował papierosem. Po zapaleniu papierosa Karas upadł, straciwszy przytomność. Po otrzymaniu pierwszej pomocy, został on umieszczony w szpitalu z oznakami zatrucia.

39600 beczek oliwy

GDYNIA (ZAP). Do portu gdyńskiego przybył amerykański statek „White Sands", który przywiózł 39.600 beczek oliwy. Jest to największy transport tego towaru jaki dotąd przyszedł do Polski. Transport ten zawiera specjalną oliwę przeznaczoną do motorów Diesla.

Szczecin po wielkiej manifestacji narodowej

Chlubnie zdał egzamin ofiar kolejarz polski

SZCZECIN (km). Uroczystości szczecińskie zakończyły się oficjalnie w niedzielę wieczorem. W godzinach wieczornych i nocnych dziesiątki tysięcy jej uczestników opuszczali gościnne miasto pociągami nadzwyczajnymi. Przez całą noc w mieście panował wielki ruch i gwar. Tramwaje bez przerwy woziły tłumy ludzi, zwłaszcza młodzieży w barwnych mundurach, na dworzec. Kolejnictwo polskie wywiązao się z trudnego zadania przeprowadzenia przez jedyny słaby most drewniany na Odrze wielkiej nlości pociągów ponad wszelki podziw. Był to dosłownie wspaniale zdany egzamin kolejarza polskiego. Na dworcach panował wzorowy porządek. Nigdzie nawet śladu zdenerwowania czy dezorientacji, mimo ciężkich zadań naszego kolejnictwa w dniach uroczystości.

W poniedziałek Szczecin znowu przybrał codzienny wygląd miasta pracy. Jeszcze powiewały sztandary, jeszcze bramy triumfalne głosiły mocne hasła narodowe, a z okien wystawowych pozdrawiały nas staranne dekoracje, ale ponad wszystkim dominował już rytm dnia pracy.

W mieście pozostali jeszcze wysocy dygnitarze państwowi z prezydentem Bierutem i członkami rządu na czele, marsz. Żymierski z generalicją, korpus dyplomatyczny z ambasadorami Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Francji na czele oraz dziennikarze z całej Polski i z zagranicy, którzy poświęcili dzień ten na przeprowadzanie wywiadów i zbiorowej wycieczce do Małego Warpna nad Zatoką Szczecińską (45 km na północ od Szczecina). W porcie rybackim skorzystali z przejażdżek w kutrach rybackich, wieczorem zaś odbyła się uroczystość na rynku miejskim, w czasie której z trybuny przemawiał owacyjnie witany przez Wojsko Ochrony Pogranicza i miejscową ludność min. Matuszewski. Dzień ten w Małym Warpnie na samej granicy niemieckiej zakończył się skromnym przyjęciem i popisami ludowymi. Natychmiast po powrocie do Szczecina wszyscy dostojni goście, którzy powrócili z Swinoujścia, opuścili Szczecin specjalnym pociągiem wraz z dziennikarzami.

Oprócz dziennikarzy polskich przez cały czas manifestacyjne uroczystości śledzili z zainteresowaniem dziennikarze zagraniczni, zwłaszcza amerykańscy, radzieccy, francuscy i szwajcarscy. Był nawet reprezentant prasy indyjskiej.

Zjazd stał pod znakiem młodzieży. Młodzież nadawała manifestacjom ton. Zwłaszcza wyróżniało się harcerstwo, które przybyło ze wszystkich ośrodków polskich w liczbie około 10.000 entuzjastów i entuzjastek polskiego morza. Dobrze prezentowały się również błękitne szeregi OM TUR, gęsto powiewały biało-czerwone sztandary ZWM, rzucała się w oczy zieleń „Wici".

Wielkie dni Szczecina wywarły na wszystkich jej uczestnikach niezatarte wrażenie.

Francja w obliczu nowego kryzysu politycznego

Postępowi katolicy grożą przejściem do opozycji

PARYŻ (FA). W Paryżu trwają prace nad przyszłą konstytucją. Podczas ostatniej debaty Francuskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego nad sprawą przyszłego parlamentu, większością 26 głosów odrzucono poprawkę ruchu republikańsko-ludowego (postępowi katolicy), domagającą się, aby nowy parlament był dwuizbowy. Socjaliści i komuniści głosowali solidarnie za parlamentem jednoizbowym o władzy nieograniczonej.

Zasadniczo partia postępowych katolików postawiła 3 żądania: 1. aby parlament był dwuizbowy, 2. aby konstytucja zagwarantowała i rozszerzyła ramy pełnomocnictw prezydenta, 3. niezawisłość sądów od władzy politycznej państwa. Od przyjęcia, wzgl. odrzucenia tych postulatów, partia uzależnia swój dalszy udział w pracach nad konstytucją, zapowiadając zajęcie stanowiska opozycyjnego wobec rządu i wyznaczonego plebiscytu.

Oznacza to nowy kryzys polityczny Francji i min. Bidault jak i premier Gouin odbyli po posiedzeniu konferencje z przywódcami wszystkich 3 głównych partii politycznych, jednak kilkugodzinne obrady nie doprowadziły do porozumienia.

Świat w kilku wierszach

Do dnia 31 marca br. zawinęły do portów Gdyni, Gdańska, Konstancy i Odessy łącznie 242 statki z towarami UNRRA, przeznaczonymi dla Polski. Prócz żywności statki przywiozły wełnę, bawełnę, samochody, motocykle, bydło, nawozy sztuczne, urządzenia szpitalne i lekarstwa.

Z Krakowa donoszą, że mordercy prokuratora Martiniego zostali już ujęci. Zbrodniarze poddani zostaną badaniu psychiatrycznemu, po czym staną przed sądem zwyczajnym, nie zaś przed sądem doraźnym.

Do Polski przybył prez. Federacji Żydów polskich w Ameryce oraz światowej federacji Żydów polskich dr Tennenbaum.

W Wielki Czwartek odbędzie się ostatnie oficjalne posiedzenie Ligi Narodów. Prace likwidacyjne potrwają jednak jeszcze dłuższy okres czasu.

W związku z przejęciem opieki nad obozem oświęcimskim przez min. kultury i sztuki, przybyła do Oświęcimia specjalna komisja ochrony, w skład komisji wchodzi dyr. i kustosz mającego powstać ośrodka muzealnego oraz specjalna straż ochronna składająca się z b. więźniów oświęcimskich.

Rozmowy brytyjsko-francuskie w sprawie węgla w Zagłębiu Ruhry zakończone w niedzielę, zostaną wznowione za dwa tygodnie, o ile w tym czasie eksperci znajdą rozwiązanie w sprawie Zagłębia Ruhry.

W Zagłębiu Saary, które na mocy plebiscytu z 1935 r. włączono do Rzeszy, odbywają się obecnie wiece za przyłączeniem tego zagłębia do Francji.

Bawiący w Moskwie premier rządu węgierskiego wydał przyjęcie na cześć min. Mołotowa. Na przyjęciu obecni byli wszyscy członkowie misji dyplomatycznej.

Gabinet angielski obraduje obecnie nad sposobem upaństwowienia kopalń i ciężkiego przemysłu. Po przedyskutowaniu i ustaleniu odnośnego planu, sprawa przedłożona zostanie Izbie Gmin.

Z Madrytu donoszą, że wydatki rządu gen. Franco na utrzymanie wojsk, policji i oddziałów bezczeństwa wzrosły i pochłaniają połowę całego budżetu.

Ambasador włoski w Moskwie prowadzi pertraktacje z radzieckimi kołami gospodarczymi o uzyskanie dostaw zboża dla Włoch.

Na skutek choroby premiera egipskiego, pertraktacje angielsko-egipskie ulegną pewnemu odroczeniu.

W Szanghaju aresztowano kilku Niemców pod zarzutem kontynuowania swojej działalności po ostatecznej kapitulacji Niemiec. Oskarżeni sądzeni będą w Chinach. Wśród ujętych znajduje się również osobisty przyjaciel Hitlera — płk. Erhardt.

Z Tokio donoszą o zasądzeniu 4 b. wyższych oficerów japońskich na karę śmierci za wydanie rozkazu zabicia lotników amerykańskich.

Prezydent Truman do narodów amerykańskich

Państwo istnieje dla dobra obywateli

Okres bomby atomowej stawia ludzkość w obliczu dwu alternatyw: Całkowitej zagłady lub wielkiego szczęścia

WASZYNGTON (PAP.) W przemówieniu wygłoszonym na zebraniu Rady Unii Panaamerykańskiej prezydent Truman oświadczył m. in., że tradycje amerykańskie opierają się na idei, że państwo istnieje dla dobra obywateli. Republiki amerykańskie w olbrzymiej większości odrzuciły doktrynę, że człowiek istnieje dla dobra państwa. „Musimy teraz dowieść, że współpraca międzynarodowa również istnieje tylko dla dobra ludzi. Solidarność panamerykańska musi stać się ostoją pokoju, opartego na zasadach demokratycznych. O ile poświęcimy się urzeczywistnieniu tego celu, przyczynimy się dobrobytu naszego narodu i całego świata.



Truman

Stoimy przed nową erą, erą energii atomowej. Albo to będzie okres całkowitego zniszczenia, albo też nowe źródła energii kierować będą pracą ludzkości i przyczynią się do podwyższenia poziomu życia na całym świecie. Stoimy przed wielką niebezpieczną awanturą. W najbliższych latach republiki amerykańskie będą musiały przyczynić się do zbudowania i utrwalenia pokoju, któryby usunął obawę przed wojną i umożliwił wprowadzenie rządów sprawiedliwości i współpracy międzynarodowej.

Niebezpieczeństwo wojny nigdy nie będzie całkowicie usunięte, dopóki nie zostaną wykorzenione gospodarcze przyczyny wywołujące wojnę. Do tego celu musimy dążyć z całą energią. Nie znam innego wyrazu, któryby określał lepiej ten cel, aniżeli wyraz „demkoracja". Symbol i nadzieja demokracji wyzwoliły świat od hitleryzmu i niewolnictwa japońskiego. Demokracja była celem, któ ry dodawał sił mężczyznom i kobietom walczącym w ruchu podziemnym w uciśnionych krajach Europy i Azji. Demokracja jest hasłem jednoczącym dzisiaj wszystkich ludzi wolnych na całym świecie w ich walce o lepszy byt człowieka.

Wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę, że wyraz „demokracja" ma różne znaczenia w różnych językach. W różnych częściach świata jest on inaczej rozumiany. Pomimo różnic językowych i kulturalnych, posiadamy wspólne umiłowanie wolności, wspólne pojęcie o godności człowieka i wspólne dążenie do poprawy bytu materialnego i duchowego. Pewne prawa polityczne są podstawą wolności.

W zakończeniu swego przemówienia prezydent Truman oświadczył, iż jest przekonany, że Organizacja Narodów Zjednoczonych sprosta wszystkim trudnościom.

Dostawy dla Polski z UNRRA w ostatnim miesiącu

W ramach pomocy UNRRA dla Polski od 1 stycznia do 31 marca br. zawinęły do portów: Gdynia-Gdańsk, Konstanca i Odessa 242 statki o łącznym tonażu 612.803 tony. Do portów Gdynia i Gdańsk w omawianym okresie zawinęły 123 statki o tonażu 313.100 ton. Na statkach tych dostarczone były m. in. następujące towary: pszenica 32.706 ton, wełna 10.489 ton, bawełna 6.660 ton, samochody 9.662 sztuki, motocykle 138 sztuk, bydła 2.314 sztuk, konie 4.571 sztuk, nawozy sztuczne 49.797 ton, urządzenia szpitalne i sanitarne oraz leki 6.111 ton.

Paczki UNRRA dla pracujących

Wśród osób uprawnionych do otrzymania paczek żywnościowych UNRRA nie wymieniono dotychczas kolejarzy, hutników i węglarzy, gdyż te grupy pracownicze, jako zaopatrywane centralnie, otrzymają paczki przez swe centrale aprowizacyjne do rozdziału, na ogólnie obowiązujących zasadach. Pracownicy przedsiębiorstw państwowych nie objętych spisem z paczek korzystać nie będą.

Z grupy pracowników samorządowych uprawnieni do otrzymania paczek są jedynie pracownicy samorządu terytorialnego. Pracownikom samorządu gospodarczego uprawnienie to nie przysługuje. Z grupy pracowników przemysłowych wyszczególnionych w wykazie należy wyłączyć pracowników poszczególnych biur Zjednoczeń i Centralnych Zarządów. Przydział paczek instytucjom społecznym nastąpić ma na podstawie uprzedniego porozumienia z miejscową komisją okręgową związków zawodowych.

Rekordy w produkcji węgla

Ilość przepracowanych w marcu br. w przemyśle węglowym dniówek roboczych wynosiła 3 mil. 973 tys. w porównaniu do 3.285.000 w ubiegłym miesiącu. Stanowi to wzrost o 20 przeszło procent. Najwięcej dniówek roboczych przypada na kopalnie Zjednoczenia Dąbrowskiego i Rybnickiego.

W pierwszym kwartale br. zaznaczyła się dalsza zwyżka wydobycia węgla w porównaniu do ostatniego kwartału 45 r. W tym kwartale wydobycie węgla wynosiło 8.969.000 ton natomiast w pierwszym kwartale br. 10.657.000 ton. Więc wydobycie wzrosło o przeszło 18%. Najpóźniej zorganizowane dolno-śląskie zjednoczenie przemysłu węglowego podniosło swą produkcję o 26%. Bardzo poważne różnice zachodzą w ilościach wysyłek kolejowych węgla. W ostatnim kwartale ub. r. załadowano na polskich liniach kolejowych 4.846.000 ton, natomiast w pierwszym kwartale br. 7.589.000 ton. Rekord wzrostu załadunku pobiły również kopalnie zjednoczenia dolno-śląskiego Załadowały one w ostatnim kwartale ub. roku 216.000 ton, a w pierwszym kwartale bież. roku 391.000 ton, osiągając zwyżkę przeszło 80%.

Wysiedlanie Niemców z Moraw

OŁOMUNIEC (ZAP). Według urzędowego komunikatu dyrekcji kolejowej w Ołomuńcu, w ciągu marca br. wytransportowano do Niemiec z terenu tej dyrekcji 14 pociągów z 16.800 osób.

Nowy dramatyczny punkt w sprawie Persji

Dokończenie ze strony 1-ej

końca i przestała się nią interesować. Cadogan dał wyraz nadziei, że wycofanie wojsk do 6 maja pozwoli na ostateczne zlikwidowanie tej sprawy.

Delegat Polski amb. Lange poparł zdanie Gromyki, stwierdzając, iż Rada nie może upierać się przy rozpatrywaniu sprawy wbrew woli zainteresowanych. Wysunięty następnie kompromisowy wniosek delegata Francji, min. Bonnet, który zaproponował powzięcie rezolucji, przyjmującej do wiadomości komunikat rządu perskiego, z poleceniem skreślenia sprawy — nie spotkał się z aprobatą członków Rady.

Następnie głos zabrał ponownie Gromyko, stwierdzając: „Miałem na poprzednich posiedzeniach Rady wątpliwości, czy Stany Zjednoczone i Anglia rzeczywiście pragną doprowadzić do pokojowego załatwienia sprawy między Zw. Radzieckim i Persją, a zajęte obecnie stanowisko delegatów obu państw, niestety, te wątpliwości moje potwierdza. Persja będzie zapewne lepiej wiedziała, co w tej chwili jest najodpowiedniejsze."

W tym miejscu Cadogan zabrał ponownie głos, oświadczając, że sprawa Persji nie byłaby zasadniczo obecnie dyskutowana, gdyby amb. Gromyko sam sprawy tej nie poruszył.

Na marginesie

Gdzie jest prawda o akcji siewnej

Są tematy, o których się mówi przy każdej okazji, wtedy kiedy trzeba lub można i wtedy kiedy przyzwoitość nawet nakazuje zachowanie milczenia. Do takich spraw należą wybory i aprowizacja. Ale są inne związane ściśle z okolicznościami np. z porą roku, z wydarzeniem historycznym itd. i mówienie o nich w innych okolicznościach byłoby dowodem, co najmniej braku inteligencji. Nie można np. pisać o uprzątaniu śniegu latem, a o żniwach w zimie.

Jest wiosna, przeto aktualną sprawą dla „inteligentnych" dziennikarzy staje się sprawa siewu wiosennego. Gdyby czytelnik zmienił swój zwyczaj i zamiast jednej kupił i przeczytał kilka gazet codziennie, znalazł by prawie w każdej z nich artykuły, reportaże, sprawozdania i felietony o wiosennym siewie. Najwięcej materiału było by oczywiście w gazetach „ludowych". Po pewnym jednak czasie czytelnik z przerażeniem zauważyłby, że odtąd, od kiedy porzucił zwyczaj czytania jednej gazety, ma już o każdej sprawie nie jeden sąd ale kilka. Akurat tyle, ile czyta dzienników.

A już najgorsza sprawa z tym siewem wiosennym. „Dziennik Ludowy" w artykule „Mowa i Ziarno" pisze o akcji siewnej na Zachodzie z wielką troską i twierdzi, że są wielkie niedociągnięcia w tej akcji, a główną przyczynę tych niedociągnięć upatruje w opieszałości ministra rolnictwa, który na czas nie przygotował planu akcji siewnej i nie zrobił wcześniej „zakupów zboża" Inne drobniejsze przyczyny, to wielki biurokratyzm jaki panuje w Ministerstwie Rolnictwa i w podległych mu urzędach ziemskich. Konkluzja tego dziennika jest taka, że „dziś na Zachodzie tylko to zasiane będzie co żasieje i zaorze chłop". Wprawdzie statystyki będą inne ale „Dziennik Ludowy" do statystyk w ogóle a statystyk Ministerstwa Rolnictwa w szczególności nie ma zaufania.

Otwórzmy teraz „Gazetę Ludową" i przeczytajmy inny reportaż o wiosennym zasiewie na Śląsku. Pełnomocnik tej akcji mówiąc o trudnościach tak kończy swój wywiad: „największą przeszkodą w pomyślnym przeprowadzeniu akcji jest biurokratyzm Ministerstwa... Aprowizacji — które nie zwalnia zboża do siewu". Tak więc sednem sprawy jest biurokratyzm, ale różnica jest jest tu taka, że każdy z dzienników widzi go na innym miejscu. Biurokratyzm niby piłka footbalowa odbijany jest przez zręcznych żonglerów pióra i pełnomocników akcji siewnej, od ministerstwa do ministerstwa.

Przeczytajmy teraz „Przegląd Socjalistyczny", który również poświęca trochę miejsca tej sprawie. Na jednym z miejsc spotykamy takie zdanie: „plan akcji siewnej jest bardzo dokładnie i szczegółowo opracowany i przyczyni się do usprawnienia zasiewów". Gdzie więc jest prawda? zapyta czytelnik. Czy plan opracowany przez ministra rolnictwa przyczyni się do pomyślnego przeprowadzenia zasiewów czy też utrudnia przeprowadzenie tej akcji a może to w ogóle mowa o dwóch innych planach.

Jest tylko jeden szczegół w tej sprawie, o którym wszyscy zgodnie piszą mianowicie transport. Już to samo świadczy, że ten odcinek pracy odznacza się niebywałą oryginalnością i wyrazistością tak, że zdania tu nie mogą być podzielone. Traktory, które przychodzą na Śląsk, są systematycznie okradane z części, a w każdej cysternie nafty jest około 300 litrów wody. Jak wykazuje doświadczenie te drobiazgi paraliżują niejednokrotnie siew, bo traktory stoją bezczynnie, gdyż nie mają części zapasowych. Żaden jednak z dziennikarzy nie był konsekwentny i nie zapytał kto za to odpowiada, a więc często również za powodzenie akcji siewnej. Ponieważ chcemy zaciemnić sąd czytelnika do reszty, podsuwamy mu dwa urzędy, które należy oskarżyć o odpowiedzialność: Ministerstwo Komunikacji i Komisję Nadzwyczajną do walki z nadużyciami, które do tego czasu nie zlikwidowały złodziejstwa na kolei. Teraz czytelniku wiesz już gdzie jest prawda... a może nie.

Przypomina się tu powiedzenie Huxley'a „gdzie jest prawda, zapytał drwiący Piłat i nie czekał na odpowiedź".

Zgrzyty

Szczyt sprawności i solidarności

Jesteśmy wzruszeni do głębi patrząc na dokument, jaki leży przed nami. Oglądamy go z rozczuleniem. Bo jakże może być inaczej. Nie jest to właściwie dokument, lecz list. Prywatny list. Nadała go pewna pani 6 marca 1945 r. w Warszawie do swojego męża w Bydgoszczy. 15-go kwietnia 1946 r. doszedł ten list do rąk adresata. Przeszło rok tułał się biedaczek po całej Polsce. Kto wie czy nawet nie powędrował za morza. A jednak dotarł do rąk właściwych.

Notujemy ten fakt i ogarniają nas mieszane uczucia. Nie wiemy czy się z tego powodu cieszyć czy smucić. Czy nawymyślać poczcie za jej ślamazarność i opieszałość (list podróżował przez cały rok) czy też przeciwnie wyrazić pod jej adresem uznanie za to, że list jednak doszedł. Na liście nie było żadnego znaczka. Nie mogło go być, bo rok temu nie było jeszcze w Polsce w ogóle znaczków. Więc...

W pewnych warunkach nawet żółw zdobywa nagrodę na wyścigach.

Naszej poczcie należał by się medal za solidność i puchar za zwycięstwo w biegu na przełaj.

30 maja br. urządza taki bieg „Ilustrowany Kurier Polski". Może ktoś z poczty weźmie na odwagę i zgłosi się na zawodnika...

A. Jawor

Temat na czasie

Jest w filmie „Szary lord" scena licytacji w pałacu Rohanów. W pięknym hallu zgromadzono stylowe meble, obrazy, drobiazgi artystyczne, przecudne wazy. Ostatnia z Rohanów i młody Rokeby z Jamajki uczestniczą w tej licytacji. Nie są zamożni, nie stać ich na kupowanie cennych okazów sztuki.

W pewnym momencie licytacja zostaje przerwana do następnego dnia, publiczność opuszcza hall, portierzy gaszą światła. Pozostają jedynie młodzi nad otwartą szkatułką. Sami wśród bezcennych skarbów wnętrza pałacu. Pozostawiają wreszcie szkatułkę, by przyjść nazajutrz z zamiarem kupienia jej za 20 gwinej (przeszło 500 zł przed wojną).

Widzowi żyjącemu w dobie szabru i nadużyć, wydaje się po prostu niezwykłe — nie to, że nie ukradli, bo najgorszy nawet pesymista przyzna, że są jeszcze ludzie uczciwi, ale to, że można kogoś zostawić sam na sam z cennymi przedmiotami, że można komuś zaufać, kogoś nie podejrzewać. Niezwykły był fakt, że nie było cerbera, który by chodził za ludźmi i patrzał im na ręce. A godne zazdrości jest to, że taki cerber nie był potrzebny.

Bardzo zazdroszczę tym społeczeństwom, w których każdy jest strażnikiem dobra społecznego, w których każdy dba o rzeczy cudze więcej niż o swoje własne. Zazdroszczę krajom, gdzie rzeczy znalezione oddawane są policji, gdzie nikt nie zabiera firanek i nie wycina skórzanych obić z przedziałów kolejowych. Gdzie nie rozbiera się i nie rozkrada opuszczonych a ocalałych w wojnie domów.

Starożytni wchodząc do mieszkań, zostawiali trepy na progach. Proszę to zrobić dziś! Owszem, można, ale w Szwecji, Norwegii, Danii i nielicznych innych krajach. Uczciwość ogromnie ułatwia tam życie. Są np. stacje rowerowe przy szosach; w małych budkach, rozmieszczonych w pewnej odległości od siebie, znajdują się rowery, których nikt nie pilnuje. Bierze się po prostu taki rower, składa się określoną opłatę i jedzie się do miejsca przeznaczenia, gdzie się rower zostawia w podobnej budce. Fantastyczne, prawda? A jednak tak jest.

Nie ma dziś dziennika, który by nie przynosił w każdym numerze wiadomości o popełnianych nadużyciach, sięgających nieraz milionowych sum. Ileż traci na tym państwo i społeczeństwo! Specjalna komisja do walki z nadużyciami jest chyba najbardziej dziś zapracowaną instytucją. Dużo jeszcze pewnie wody upłynie, zanim słowo „szaber" zniknie z naszego słownika.

Tak, to była piękna scena w „Szarym lordzie" — piękna i wychowawcza.

(zg)

Robotnicy algierscy nie chcą ładować towarów gen. Franco

ALGIER (PAP). Do portu algierskiego Oran przybyła delegacja rządu hiszpańskiego gen. Franco, która zakupiła w Algierze towarów na łączną sumę 2,2 miliardów funtów. Robotnicy portowi, zorientowawszy się, że towar przeznaczony jest dla Hiszpanii, odmówili solidarnie ładowania towarów na statki.

Nowe kłopoty z katem Czech

Kiedy czeski Frank zostanie stracony

PRAGA (PAP-G). W czechosłowackich kołach prawniczych wyrażają pogląd, że jeśli Karol Hermann Frank zostanie skazany na karę śmierci, będzie musiała być wniesiona specjalna ustawa, umożliwiająca utrzymanie skazanego na jakiś czas przy życiu. Frank bowiem ma składać zeznania w procesie członków b. rządu w czasie okupacji niemieckiej. Proces ten ma rozpocząć się w tych dniach. Tymczasem dekret przewiduje, że wyrok śmierci musi być wykonany w ciągu godziny po zatwierdzeniu wyroku. Wyrok ma zapaść zaraz po świętach wielkanocnych.

W trosce o najmłodsze ofiary wojny

WARSZAWA (PAP-G). W Warszawie odbył się 3-dniowy ogólno-polski zjazd przedstawicieli oddziałów RTPD, poświęcony sprawom akcji letniej oraz wewnętrzno-organizacyjnym. Zjazd apeluje do społeczeństwa, wzywając do przyjścia z pomocą najmłodszym ofiarom wojny — dzieciom, oraz wzięcia udziału w walce o ich zdrowie fizyczne i moralne.

Odbudowa Stalingradu

MOSKWA (FA). Odbudowa Stalingradu postępuje szybko naprzód. W ciągu tegorocznego, letniego sezonu budowlanego odbudowanych wzgl. zrekonstruowanych zostanie 70 wielkich gmachów, m. in. Pałac Rady Miejskiej, budynek Teatru Dramatycznego, 2 kina, 2 hotele, wyższa uczelnia medyczna i pedagogiczna oraz cały szereg wielkich domów mieszkalnych.

Nieudana ucieczka przestępców hitlerowskich

BUDAPESZT (ZAP). Niemal w ostatniej chwili zdołano zatrzymać w odległości 20 km od Budapesztu pociąg, w którym wyjechał cały transport SS-mannów i innych przestępców niemieckich. Ludzie ci zaopatrzeni w dokumenty podróżne przez tajną organizację, byli w drodze na południe. Ucieczka im się jednak nie udała. Aresztowano 233 Niemców.

Wykrycie tajnej radiostacji niemieckiej

PRAGA (ZAP.) W trakcie przeprowadzania rewizji domowej przez urząd mieszkaniowy, znaleziono w mieszkaniu pewnej Niemki w Karlovych Varach tajną stację nadawczą z zasięgiem ok. 20 km. Radiostację obsługiwał 19-letni syn właścicielki mieszkania, absolwent niemieckiej szkoły realnej. Przy zawiadomieniu władz bezpieczeństwa okazało się, że władze wiedziały już od dłuższego czasu o istnieniu tej stacji i słuchały jej audycji, a nie interweniowały dotychczas jedynie dlatego, aby stwierdzić, z kim byli Niemcy w kontakcie.

Poszukiwanie dzieci francuskich w Paryżu

PARYŻ (ZAP). Według informacji dziennika „Paris Presse", do chwili obecnej znajduje się w Niemczech 300.000 dzieci francuskich wywiezionych przez Niemców, zagubionych w ruinach Berlina lub opuszczonych przez matki. Szukaniem tych dzieci zajmuje się specjalna misja francuska w Berlinie, na której czele stoi pani de Lamorlac, była więźniarka obozu w Ravensbrück.

TAJEMNICZY BOKSER WE FRAKU

1

Ludzie, którzy pochodzą z uboższych warstw społeczeństwa, a własną pracą i trudem dorobili się pieniędzy, są najczęściej złymi wychowawcami. Pragną oni oszczędzić swoim dzieciom wszelkich ciężarów życiowych, zaspakajają oni wszelkie ich pragnienia. Dają im wykształcenie, ale nie uczą ich samodzielności i nie wpajają im hartu ducha, dzięki czemu są one często pozbawione woli i energii życiowej.

Harry Welch przekonał się, jak wiele stracił przez zbyt wielką pobłażliwość ojca, który przymykał oczy na wszystkie jego wybryki a nadto dawał mu bardzo dużo pieniędzy. Harry otrzymywał sumy, które niejednej rodzinie wystarczały na utrzymanie, podczas gdy inne dzieci w jego wieku muszą prosić o parę groszy na kupno zeszytu.

Nie można się też dziwić, że młody Welch mało czasu poświęcał nauce w szkole i na uniwersytecie. Gdy pewnego dnia ojciec jego, na skutek krachu giełdowego, został zrujnowany i popełnił samobójstwo, Harry był niedokończonym człowiekiem bez fachu i bez wyraźnego celu w życiu. Dopiero wtedy Harry Welch zrozumiał, że niczego nie może oczekiwać od tak zwanych przyjaciół. Opuścili go oni natychmiast, gdy im powiedział, że jest pozbawiony swoich [illegible]ży oraz środków do życia. Najdotkliwiej odczuł Ha[illegible]sunięcie się tych kolegów, którzy najbardziej się do niego garnęli, a dowiedziawszy się o nieszczęściu, które go spotkało, wyrazili mu wiele współczucia, zastrzegając się jednak, że ich dobre rady muszą posłużyć Welchowi jako jedyna pomoc z ich strony.

Bardzo zatroskany, udał się Harry do pewnego impresaria bokserskiego, który widując go podczas „treningów", wielokrotnie wspominał, że takiego jak on boksera, chętnie by widział w swojej „stajni".

Menager ten zajął się niezwłocznie jego losem. Już się wydawało, że Harremu szczęście znowu zaczyna sprzyjać. Po krótkim trainingu wystąpił Welch na ringu jako zawodowiec, odnosząc piękne zwycięstwa, tak, że w kołach fachowców zaczęto mu przepowiadać wspaniałą przyszłość. Niepowodzenie jednak nie kazało długo na siebie czekać. Podczas walki, która miała stanowić o całej karierze zarówno Welcha jak i jego współzawodnika, otrzymał Harry silne i bardzo bolesne uderzenie, które na kilka tygodni przykuło go do łóżka. To jedno fatalne uderzenie zakończyło jego tak pięknie zapowiadającą się karierę bokserską. Chociaż Harry powrócił prędko do dobrej formy, nie mógł więcej walczyć. Sam widok współzawodnika napawał go takim lękiem, że walka jego sprowadzała się do źle prowadzonej obrony i w konsekwencji do nieuniknionej porażki. Po szeregu powtarzających się co jakiś czas prób, impresario przekonał się, że nie ma nadziei, aby Harry odzyskał serce do walki, to też rozwiązał z nim umowę. Odtąd zarabiał Welch jedynie okolicznościowo, po parę szylingów, służąc za obiekt do treningu innym bokserom. Zarobki jego były jednak tak małe, że nie pokrywały najistotniejszych potrzeb życiowych, wskutek czego zapoznał się Harry z nędzą w jej najprzykrzejszej postaci. Wskutek braku zarobku, był zmuszony opuścić zajmowany dotąd pokój. Noce spędzał w „cyrku" albo pod gołym niebem na ławce ulicznej. Odżywiał się wówczas owocami, które mu się udało ściągnąć z koszyków przekupek na targu.

Pewnego dnia stał Harry przed straganem z owocami, a kiszki mu marsza grały. Nieznacznie się zbliżył do wielkiego kosza napełnionego jabłkami, złapał jabłko, prędko wsunął je do kieszeni, odszedł krocząc powolnie, aby nie zwrócić uwagi otaczających go ludzi na dokonaną przed chwilą kradzież

Zaledwie się oddalił o kilkanaście kroków od miejsca dokonanego przestępstwa, ktoś idący za nim położył mu rękę na ramieniu.

Przestraszony, odwrócił się gwałtownie i stanął oko w oko z jakimś ironicznie uśmiechniętym jegomościem. Nieznajomy był średniego wzrostu, zbyt elegancko ubranym, by mógł robić zakupy na targu warzywnym.

— Czego pan sobie życzy ode mnie? — wyjąkał Harry.

Obcy zrobił niezrozumiały ruch ręką.

— O tym pogadamy potem, tymczasem niech pan idzie za mną.

Harry opuścił głowę zawstydzony. Był przekonany, że ma przed sobą tajniaka, który zauważył dokonaną przez niego kradzież i teraz prowadzi go do aresztu, toteż zrezygnowany postępował w ślad za nieznajomym. Szli. Omijali liczne stragany. Skierowali się ku otwartej przestrzeni.

Obcy zatrzymał się przed małą obskurną garkuchnią. Obserwował Welcha z tak samo ironicznym uśmiechem, jak to już miało miejsce na targu. Wreszcie powiedział:

— Głodny? Co?

Harry kiwnął głową. Zbyt był przerażony, by wydobyć z siebie głos.

— No to chodź pan. — Mężczyzna otworzył drzwi garkuchni i wepchnął Harrego do wnętrza. — Gdzie usiądziemy?

— Tam, o ile to panu dogadza. Ale muszę odrazu uprzedzić, że nie posiadam ani grosza.

— Nie szkodzi — odpowiedział obcy. — Już ja zapłacę. — Usiadł przy wskazanym przez Harrego stoliku i skinął na kelnera.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Groby Chrystusowe groby nadziei

Symbolika grobów Chrystusowych w warszawskich kościołach podczas strasznych dni hitlerowskiego terroru manifestowała całą głębię rozpaczy i nadziei, jakie przeżywał naród polski. Warszawa prześladowana, deptana, brocząca świeżą krwią swych bohaterów, dawała umęczonemu narodowi w symbolu grobów Zbawiciela otuchę i moc wytrwania wśród tej tak koszmarnej rzeczywistości.

Nic tedy dziwnego, że kościoły warszawskie w Wielki Piątek czy w Wielką Sobotę już od wczesnego ranka do godziny policyjnej były tłumnie odwiedzane przez mieszkańców miasta. Kilometrowe ogonki budziły podziw okupantów i obcokrajowców. Warszawianie stali cierpliwie nie za mięsem, nie za chlebem, ale czekali swej kolejki, by wejść do kościoła z jakimś przedziwnym wzruszeniem, jak by w oczekiwaniu na coś, co dusze i ciała odnowi. Chcieli zbolałe serca, czerwone od łez oczy nasycić choćby najdrobniejszym promykiem nadziei słonecznego Jutra, które przyjść miało, a które już szło drogą strasznej sześcioletniej Golgoty.

Cóż ci cierpliwi warszawianie ujrzeli np. w kościele św. Anny przy Krakowskim Przedmieściu. Czy jakie wspaniałości, tak wyróżniające przed wojną warszawskie kościoły? Nic podobnego. Kirem zasłonięte okna, grób Chrystusowy skromniutki, patyna bólu i smutku pokryta lekkuchną gazą nadziei. To właśnie nęciło ludzi. Wśród rumowisk, wśród kawałka zoranej ziemi, przesiąkłej krwią naszych męczenników, tkwił pług. Gdzieś opodal zielenił się mały krzaczek polnej różyczki, na którą padało słońce z monstrancji. To znowu grób utworzony z murów podziurawionych kulami, pod którymi zwyrodnialcy niemieccy rozstrzeliwali naszych najbliższych.

To wszystko takie proste, a jednak tak wiele mówiące. Postać leżącego Chrystusa dopełniała symboliki naszej męki. Niemcy widocznie nie rozumieli głębsz. znaczenia akcesoriów, ale lud warszawski w grobie Chrystusowym widział ziszczenie swych pragnień. Widział w pługu pracę Nowego Jutra, które przecież miało przyjść przez naszą mękę, przez krew naszych podziemnych bohaterów, przez krew polskich żołnierzy. Naród widział w krzaku zieleniejącym Polskę budzącą się do nowego życia. Wierzył, że chwasty zła, panoszące się wśród narodów świata, zostaną zdeptane, zaś ziarno czynu, rzucone na uprawioną rolę pokoju, wzejdzie nowym życiem — życiem wolności.

Stanisław Boruń

Kącik dla dzieci

Już jest pobór na dziewczynki

Ach mój mały pajacyku,
Nie strój minek, nie dokazuj,
Figli swoich nie pokazuj.

Ogromne mam dziś zmartwienie,
Czy nie widzisz z mojej minki?
Idź — przeczytaj ogłoszenie —
Już jest pobór na dziewczynki.

Wszystkie lalki rejestrują,
Których rocznik powołany
Co to będzie pajacyku mój kochany?

Poruszenie duże wszędzie,
Matki tęsknią za synami,
O mój Boże, co to będzie,
Teraz rozstanie z córkami.

Z kim się będziemy bawili,
Pajacyku mój maleński
Jak nam zabiorą panienki.

Idą ładne, idą brzydkie,
Każda mundur chce mieć nowy,
Wszystkie pójdą, pójdą wszystkie.
Same idą bez namowy.

Pajacyku mój maleńki
Każda chce być oficerem,
Chce rządzić nami — chłocami
Cóż się stanie z mężczyznami?

Nie przykro ci pajacyku?
Przecież jesteś też chłopczykiem
Ech, ty zawsze fiku, fiku
Jesteś tylko pajacykiem...

Nam mężczyznom smutna dola.
Kobiety nam dorównują,
Często nawet imponują.

Pajacyku, co to będzie,
Czym wyróżni się mężczyzna?
Jak kobiety będą wszędzie,
Już im wojsko nie pierwszyzna

Nie śmiej się z mych łez i bólu,
Ty niczego nie rozumiesz
Tylko figle płatać umiesz.

Wszystkie lalki już w mundurze.
Krzywe, proste, czy garbate
Czy są małe, grube, duże...
Jabym wsadził je w armatę.

I na księżyc bym wystrzelił
Bo to wstyd jest dla mężczyzny,
Aby sławę z lalką dzielił.

Sport

KKS „POZNAŃ" MISTRZEM POLSKI W KOSZYKWCE

W Krakowie odbyło się decydujące o mistrzostwie Polski w koszykówce spotkanie między drużynami KKS Poznań i „Cracovii". Zdecydowane zwycięstwo odnieśli poznańscy kolejarze, bijąc Cracovię w stosunku 41:21 (18:9). Punkty dla zwycięzców uzyskali Grzechowiak 23, Śmigielski 7, Patrzykont 6, Łój i Kasprzak 2, dla „Cracovii" — Dunikowski 10, Więcek 7, Kopf i Wacek po 2. (J)

„GARBARNIA" — „WARTA" 2:0

Mecz piłkarski między drużyną „Garbarni" a poznańską „Wartą", który odbył się w Krakowie, przyniósł zasłużone zwycięstwo gospodarzom. „Warta" wystąpiła bez Gendery, Kaźmierczaka, Weissa, Smólskiego i Nawrota, zasilona natomiast Jankowiakiem, który wykazał wysoką klasę bramkarską. Bramki dla Garbarni strzelili Skrzyński, i Bystroń. (J)

ŁKS bije Boxing Club (Praga) 11:5

ŁÓDŹ (tel. wł.). W poniedziałek o g. 19 w hali sportowej w Łodzi rozpoczął się mecz bokserski między najsilniejszym zespołem z Pragi czeskiej, drużyną Boxing Clubu a drużyną ŁKS. Łodzianie odnieśli wielkie zwycięstwo, gromiąc Boxing Club w stos. 11:5.

Poszczególne wyniki były następujące: Waga musza: mistrz Polski Stasiak pobił na punkty Mielinka. W wadze koguciej Pawlak (Łódź) zwyciężył na punkty Rybarza. W wadze piórkowej spotkanie Marcinkowskiego (Łódź) z Seidenglanzem kończy się wynikiem remisowym. W wadze lekkiej Sztolc (Łódź) zwycięża wysoko na punkty Vyklatila. W wadze półśredniej Olejnik (Łódź) walczy z Freiselem, wygrywając przez techniczny k. o. W wadze średniej Unton (Łódź) po obfitującej w dramatyczne momenty walce zwycięża na punkty Prichodę. Pierwszą wygraną — i to mało zasłużoną — przyznali sędziowie Hodzinie w wadze półciężkiej w spotkaniu z Żylisem (Łódź). W wadze ciężkiej Liransky zwycięża na punkty Niewadziła (Łódź).

Program imprez pływackich na rok 1946

POZNAŃ. Polski Związek Pływacki z siedzibą w Poznaniu ułożył terminarz imprez przewidzianych na rok bieżący w pływalniach otwartych.

Uroczyste otwarcie sezonu we wszystkich okręgach w Polsce nastąpi w dniach 9 i 10 czerwca i jednocześnie rozegrane zostaną mistrzostwa w klasie III dla wszystkich okręgów, które dysponują krytymi pływalniami, za wyjątkiem Pomorza i Warszawy, gdzie otwarcie sezonu zostanie nieco przesunięte. Mistrzostwa II klasy przewidziane zostały na 22, 23 i 24. 6., a mistrzostwa w klasie pierwszej nastąpią we wszystkich okręgach jednocześnie w dniu 29 i 30 czerwca br. W dniach 13 i 14 lipca br. odbędą się mistrzostwa Bydgoszczy o charakterze ogólnopolskim w ramach 600-lecia istnienia miasta. Główne mistrzostwa Polski odbędą się w dniach 20—22 lipca na reprezentacyjnej pływalni w Poznaniu. Rozegrane zostaną konkurencje pływackie i skoki, zarówno w konkurencji pań jak i panów. 4 sierpnia będzie znowu Bydgoszcz terenem długodystansowych mistrzostw dla pań i panów, przy czym dystans dla pań wynosi 3 km a dla panów 5 km.

Pierwszy swój międzypaństwowy mecz pływacki zamierza rozegrać PZP w dniach 10 i 11. 8. najprawdopodobniej w Poznaniu. W tej chwili toczą się pertraktacje z Węgrami, Francją i Finlandią. Węgrzy postawili niezwykle wygórowane warunki i wydaje się więcej niż wątpliwe, ażeby PZP mógł takie warunki akceptować. W czasie od 1. 7. do 1. 8. br. rozegrane zostaną mistrzostwa w piłce wodnej między mistrzami okręgów, przy czym rozgrywki odbędą się w 3 grupach, w jednej kolejce. Okręgi zostały podzielone jak następuje: I grupa: Warszawa, Lublin, Kielce, Łódź, II grupa: Kraków, Zagłębie Dąbr., Śląsk Dolny i Śląsk Górny, III grupa: Poznań, Pomorze, Pomorze Zachodnie i Mazury. W półfinałach spotkają się mistrz. grupy I z III, grupy II z I i grupy III z II. Finały rozegrane zostaną w dniu 15. 8. w Poznaniu. Zakończenie sezonu nastąpi w dniu 1 września br. (p)

Komisja Morska K. R. N. obradowała w Szczecinie

W czasie wielkich uroczystości w Szczecinie odbyło się również posiedzenie Komisji Morskiej Krajowej Rady Narodowej. Zaszczycili je swą obecnością Prezydent KRN Bierut, premier Osóbka-Morawski, min. żeglugi i handlu zagranicznego dr Jędrychowski, oraz pełnomocnik Rządu dla spraw Wybrzeża inż. Kwiatkowski. Z 10 posłów członków tej komisji obecnych było 9, m. in. poseł Zygmunt Felczak z Bydgoszczy (Str. Pracy).

Obrady prowadził przewodniczący komisji inż Riedel, który oświadczył, że posiedzenie to zostało przeniesione z Warszawy do Szczecina na specjalne życzenie prezydenta Bieruta.

Min. Jędrychowski omówił zagadnienie powołania do życia instytucji klasyfikacyjnej dla statków oraz potrzebę ustawy o eksploatacji portów dla nadania form prawnych, komercjalizacji portów.

Wicemin. Petruszewicz wygłosił sprawozdanie z pobytu i działalności Polskiej Komisji Morskiej zagranicą. Przeznaczone dla nas statki niemieckie, obejmujące łącznie około 60.000 ton tj. połowę naszego przedwojennego tonażu, wzmocnią bardzo poważnie naszą flotę handlową i pozycję polską na morzu. Wszczęto kroki, zmierzające do rewindykacji naszego taboru rzecznego, a przede wszystkim taboru Odry, obejmującego przed wojną 3.000 jednostek o łącznej pojemności około miliona ton.

Dyrektor Departamentu Morskiego Wojnar omówił zagadnienie eksploatacji portów, podkreślając, że w marcu Gdynia i Gdańsk osiągnęły rekord obrotów i że spodziewamy się dalszej zwyżki w miesiącach letnich.

Naczelnik Wydziału Ekonomicznego Generalnego Inspektoratu Rybołówstwa Morskiego mgr. Milanowski omówił wyniki połowów i stan taboru rybackiego.

Prezydent Bierut na zakończenie stwierdził: „Praca na morzu idzie tempem morskim. Oby cały naród to pojął i zrozumiał. Musimy włączyć Szczecin w nasze gospodarstwo morskie tym bardziej, że z początkiem przyszłego roku uzyskamy Szczecin w całości. Dlatego więc już dzisiaj trzeba się zabrać do pracy".

Następne posiedzenie komisji jeszcze w tym miesiącu w Warszawie.

Prezydent Bierut w Świnoujściu

SZCZECIN (ms) Prez. Bierut, premier Osóbka Morawski i marsz. Żymierski w towarzystwie członków rządu i generalicji udali się do Świnoujścia, wojennej bazy morskiej i najbardziej na zachód wysuniętej strażnicy Rzplitej. Najwyższym dostojnikom państwa towarzyszył szef sztabu marynarki wojennej kontradmirał Mohuczy. W Świnoujściu podejmował dostojnych gości dowódca zachodniego obszaru nadmorskiego komandor Steyer, a ludność Świnoujścia zgotowała przybyłym gorące owacje. W imieniu miejscowego społeczeństwa dostojnych gości witali: starosta pow. Świnoujście Matula i burmistrz Molik.. W czasie swego pobytu w Świnoujściu prez. Bierut, prem. Osóbka Morawski i marz. Żymierski wraz z towarzyszącymi im członkami rządu i generalicją podejmowani byli przez admirała Lewczeńko na stojącym w tutejszym porcie radzieckim okręcie wojennym. Przyjęcie to przekształciło się w manifestację przyjaźni polsko-radzieckiej i braterstwa broni między polską a radziecką flotą wojenną.

Dzień 16 kwietnia świętem saperów WP

WARSZAWA (PAP). Marsz. Rola-Żymierski w wydanym rozkazie ustanowił dzień 16 kwietnia dorocznym świętem wojsk saperskich, jako rocznicę sforsowania Odry. Zasłużeni w walkach oficerowie i żołnierze otrzymali odznaczenia.

Wyniki repatriacji Niemców do Rzeszy

WARSZAWA (ZAP.) Do dnia 9 kwietnia br. od chwili wznowienia akcji repatriowania ludności niemieckiej z terenów polskich, z obozu przejściowego w Kaławsku wyjechało do brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech 133.291 Niemców. Ze Szczecina odeszły cztery statki z 51.938 Niemcami. W dniu 12 kwietnia br. liczba repatriowanych Niemców przekroczyła cyfrę 200.000.

Przymusowy obowiązek rejestracji prawników

WARSZAWA (PAP). Zgodnie z art. 1 dekr. z 22. 2. rb. o rejestracji i przymusowym zatrudnieniu we władzach wymiaru sprawiedliwości osób mających kwalifikacje do objęcia stanowiska sędziego (Dz. Ustaw R. P. Nr 9, poz. 65) — w dniu 29 kwietnia rb. upływa termin rejestracji osób posiadających wymienione wyżej kwalifikacje (patrz art. 82, 83, 236 prawa o ustroju sądów powszechnych). Adwokatów zgłaszają do Min. Spraw. właściwe Rady Adwokackie. Od obowiązku rejestracji zwolnieni są: posłowie KRN, ministrowie i podsekretarze stanu, profesorowie, docenci i pomocnicze siły naukowe polskich uniwersytetów państwowych, osoby pełniące czynną służbę wojskową oraz sędziowie, prokuratorzy, asesorzy sądowi i etatowi, funkcjonariusze państwowi w czynnej służbie. Osoby podlegające obowiązkowi rejestracji w razie niedopełnienia tego obowiązku podlegają karze aresztu do 3-ch miesięcy lub grzywny do 10.000 zł, albo obu tym karom łącznie.

Przeżycia z powstania warszawskiego

W one dni...

Napisał Jan Sutorowski

17)

Ostatnie dni września, to dni upadku Powstania. Warszawa jako miasto była śmiertelnie zraniona. W tym olbrzymim mieście nie pozostał ani jeden dom cały. Dzielnice jedna za drugą padały mimo nadludzkich wysiłków obrońców Warszawy.

— Wojsko kapituluje, podawano z ust do ust..!

— Niemożliwe, niemożliwe — z załamywaniem rąk przyjmowano tę wiadomość...

Dziwna rzecz..!

Gdy we wrześniu 1939 roku ludność Warszawy dowiedziała się o kapitulacji Warszawy — boleśnie płakała, lecz wiadomość o kapitulacji przyjęła z ulgą.

Gdy we wrześniu 1944 roku ludność Warszawy dowiedziała się o kapitulacji powstańców — boleśnie płakała, lecz i boleśnie wprost niewierząco przyjęła tę wiadomość.

A przecież nie ma porównania między trzytygodniowym oblężeniem Warszawy w 1939 roku, a dwumiesięcznym likwidowaniem Warszawy i jej mieszkańców w 1944 roku.

Jeżeli się mówi o bohaterstwie Warszawy, to nie można ograniczyć się do bohaterstwa walczących bezpośrednio z bronią w ręku, lecz należy zaliczyć do bohaterów całą półtoramilionową ludność Warszawy od dziecka do starca. Zdziesiątkowana, zgnębiona do ostatnich granic ludność Warszawy nie chciała po dwóch miesiącach okropnych przeżyć uczuciowo kapitulować. Tak trudno było uczuciom poddać się rozumowi i koniecznościom...

Gdy rozmawiałem na ten temat z innymi, zastanawialiśmy się nad tym i zapytywaliśmy siebie dlaczego?

Odpowiedź mogła być jedna: wielka nienawiść do Niemców za ich wiekowe zbrodnie i ostatnie kilkuletnie potworne znęcanie się nad nimi, albo też tkwiące u nas hasło: **Honor i Ojczyzna..!**

* * *

Afisze rozlepione i rozdawane ludności w dzielnicach zajętych jeszcze przez powstańców nie mówiły oficjalnie o kapitulacji, wzywały tylko ludność do opuszczenia miasta. Podawały również, że od niedzieli dnia 1-go października od godziny 7-mej rano do godziny 7-mej wieczór obowiązuje obie strony do zawieszenia broni i w tych godzinach ludność ma się kierować do wyznaczonych punktów wyjściowych...

Co się po tym wezwaniu działo wśród ludzi i w schronach trudno opisać.

Ludzie gromadzili się na ulicach, rozprawiali, dyskutowali, a przeważnie zachęcali się do pozostania na miejscu.

Nie można było pogodzić się z myślą, że trzeba opuścić miasto.

Nikt już co prawda nie miał swego mieszkania, ani w całości swego mienia, ale każdy miał w tobołku resztki swego mienia, jak: pościel, bieliznę, odzież. Miał swój kąt w schronie, miał otoczenie swego domu, ulicy, lub inni żyli nadzieją, że powrócą choćby na swe gruzy. Tak czy inaczej każdy mieszkał w Warszawie, w swej ukochanej Warszawie. A chyba nigdzie mieszkańcy nie byli tak przywiązani do swego miasta, jak warszawiacy do Warszawy... Nie wyobrażali sobie życia poza Warszawą...

— Jakże to można opuszczać Warszawę — wołano naokoło — niepodobieństwem wprost, abyśmy mieli pozostawić to, co jeszcze posiadamy i wyjść z miasta...

Ludzie nie mogli pogodzić się z myślą opuszczenia miasta!

— Niech zginę w tych gruzach, a nie opuszczę Warszawy! — wołali niektórzy.

— Nie wychodźmy, niech nas tu na gruzach pozabijają! — wołali inni.

— Nie wychodźmy, nie wychodźmy! — wołano. — Cierpieliśmy tak długo, cierpieć będziemy dalej!...

— Widocznie musimy wyjść, kiedy nasi do tego wzywają, — odzywały się trzeźwiejsze głosy — bo jak tu zimować w tych ruinach!...

— A jak się zaczną walki między Rosjanami a Niemcami, to nas na proch zetrą w tych kleszczach. Trudno. Musimy wyjść. Jak zostaniemy, to Niemcy i tak nas zabiorą do robót fortyfikacyjnych pod bombami i strzałami armatnimi...

— Niemcy na trzy dni przed powstaniem — odpowiadano — wezwali sto tysięcy ludzi na roboty okopowe na wyznaczone punkty, a nie stawił się ani jeden człowiek.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kalendarzyk

Środa, 17 kwietnia
Katolicki: Innocentego
Słowiański: Nosisława
Historyczny: 1577 Zwycięstwo Polski pod Lubieszowem nad zbuntowanym Gdańskiem. 1794 Wybuch powstania kościuszkowskiego w Warszawie.

BYDGOSZCZ

Pracownicy Centrali Materiałów Budowlanych w Bydgoszczy (Sienkiewicza 38) wpłacili na powodzian zł 1.700,—.

Dziś, **w środę w Teatrze Polskim** żart sceniczny Jurandota pt. „Plecy". Pocz. o g. 18.30. Kasa czynna od g. 10—12 i od g. 15—18.30.

Wydz. Apr. i Handlu podaje do wiadomości, iż sklepy rzeźnickie przed świętami mogą być otwarte również w czawrtek, dnia 18. 4. 46 r.

WIELKOCZWARTKOWY KONCERT MUZYKI RELIGIJNEJ

W Wielki Czwartek, dnia 18 bm. odbędzie się o godz. 18.30 w Teatrze Polskim: koncert muzyki religijnej. Udział biorą: Chór Pomorskiej Średniej i Niższej Szkoły Muzycznej, solistki: Krysiewiczowa, Ottoczko, Wesołowska i ork. P. R., dyryguje: A. Rezler W programie: Pergolese: „Stabat Mater", Szarzyński: „Jesu spes mea", „Pariendo non gravaris", Händel: „Concerto Grosso".

Czysty dochód przeznacza się na Pomoc Zimową. Przedsprzedaż biletów w MKOS oraz w ZWM, Marcinkowskiego 3, II ptr.

Wystawa przedstawia wyniki kursu kroju

W lokalu SO Ligi Kobiet otwarto wystawę prac uczestniczek 6-cio tygodniowego kursu kroju i szycia. W sali wystawiono szereg sztuk garderoby wykonanej z materiałów uzyskanych z przydziału i UNRRA. Wśród eksponatów wyróżniają się sukienki i bielizna uszyta przez pp.: E. Pałubicką, Ewiakową, M. Dulińską i Morzejewską. (ea)

Z notatnika reportera

W ub. poniedziałek po raz pierwszy odezwała się popularna zegarynka. Okres próbny funkcjonowania aparatu potrwa do piątku. Od Wielkiej Soboty począwszy, zegarynka działać będzie normalnie i bez przerwy.

Co, gdzie i kiedy?

TEATR POLSKI

Środa: Plecy. **Czwartek:** Koncert religijny. **Piątek:** Teatr nieczynny.

TEATRY ŚWIETLNE

Pomorzanin: Zdradziecka kula. **Polonia:** Szary lord. **Wolność:** Dzieciństwo Gorkiego. **Orzeł:** Głos krwi. **Bałtyk:** Sportowiec mimo woli.

Zgodnie z tradycją — w Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę — kina będą nieczynne.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda Miasta M. O.	23-46
Pogotowie Ratunkowe	10-00
Straż Pożarna	11-11
Międzymiastowa	00

DYŻURY APTEK

Pod Łabędziem, Al. 1 Maja 5; Pod Lwem, Grunwaldzka 37.

Dwie wiosny bydgoskie

Wiosna 1945 i wiosna 1946. Jakże one różne. Sięgnijmy pamięcią do ubiegłej wiosny. Z zachodnich części kraju dochodziły echa wojny, a zabłąkane kule i w Bydgoszczy jeszcze tu i owdzie obrywały tynki, rysowały mury. Niejedna kropla krwi zabarwiła chodnik. Władze bezpieczeństwa publicznego były dopiero w stadium organizacji. Nad ulicami i uliczkami unosił się swąd spalenizny, a magazyny i sklepy niepokoiły pustymi oczodołami rozbitych wystaw i witryn. Parki i zieleńce poryte były rowami i schronami przeciwlotniczymi, a niezatarte jeszcze koleiny wskazywały, że tędy w panicznej ucieczce przejeżdżały kolumny hitlerowskie. Ludzie snuli się po ulicach, bladzi, niedożywieni, ale z twarzy ich biła radość i nadzieja. Skończyła się koszmarna okupacja.

O ileż inna jest tegoroczna wiosna. Ruchliwe, w słońcu skąpane ulice wskazują, że miasto odżyło, że swobodnie oddycha, że rozwija się coraz pełniej. Z powierzchni miasta znikają ruiny zburzonych i spalonych domów i gmachów publicznych. Kilka z nich odbudowano. Wzdłuż ścian okazalszych kamienic wyrosły rusztowania — odnawia się frontony. W starych, znanych nam zieleńcach i parkach wre praca nad doprowadzeniem ich do porządku, a na miejscach, gdzie jeszcze przed kilku tygodniami leżały zmurszałe zwaliska, powstają nowe trawniki i kwietniki. Coraz estetyczniej urządzone wystawy sklepów przyciągają oczy przechodniów. Już tylko niewiele witryn razi brakiem szyb.

Nie straszy już dziś warkot samolotu, nikt nie ucieka do schronów — woli przypatrzeć się długiej kolumnie samochodów UNRRA, ciągnącej główną arterią miasta.

I na Brdzie ożywił się ruch. Obok parowców, motorówek, szkut i barek wypłynęli na wodę sportowcy. Po zdrowie, słońce i radość.

Wiosna 1945 i wiosna 1946! Dwie wiosny bydgoskie.

Murski

Bezpłatna szkoła Pielęgniarsko-Położnicza w Bydgoszczy

Wydział Zdrowia Urzędu Woj. Pom. podaje do wiadomości, że z dniem 1 maja 1946 r. zostanie uruchomiona w Bydgoszczy przy Szpitalu Miejskim na Bielawkach dwu i pół-letnia Szkoła Pielęgniarsko-Położnicza.

Warunki, którym winny odpowiadać kandydatki do Szkoły Pielęgniarskiej są następujące: a) ukończone przynajmniej gimnazjum (mała matura) lub wykształcenie uznane przez władze właściwe jako równorzędne (uznane przez Kuratorium Szkolne); b) ukończony 18 a nie przekroczony 30 rok życia; c) odpowiednie właściwości psychiczne i uzdolnienia fizyczne; d) nieskazitelna przeszłość.

Szkoła z internatem bezpłatna. Podanie wraz z odpisami dokumentó o przyjęcie do Państw. Szkoły Pielęgniarsko-Położniczej, na semestr I, przyjmuje Ref. Pielęgniarsko-Położniczy przy Wydz. Zdrowia Urzędu Woj. Pom. do dnia 20 kwietnia br.

Pięć kradzieży, pięć rozpraw i pięć wyroków

dla jednej młodej sublokatorki

BYDGOSZCZ (re). „Rekordem" swego rodzaju, może się „poszczycić" stępstwa, w dniu 15. 9. ub. r. przy ul. talisa, bez stałego miejsca zamieszkania i zajęcia, która w ciągu miesiąca popełniła pięć kradzieży.

Pierwsza kradzież została popełniona w mieszkaniu przy ul. Sułkowskiego 10 gdzie po otwarciu drzwi podrobionym kluczem, złodziejka zabrała garderobę męską. Ponieważ ten sposób wzbogacenia się był niewątpliwie połączony z ryzykiem, amatorka cudzej własności wpadła na inny, mniej ryzykowny sposób dokonywania kradzieży, a mianowicie wynajmowała pokój i w kilka dni po doszczętnym okradzeniu gospodarzy ulatniała się.

W ten sposób popełniła dwa przestępstwa, w dniu 15. 9. ub r. przy ul. Litewskiej 1, a 29 tegoż miesiąca okradła mieszkanie przy ul. Bocianowo 23. Ostatni wreszcie „występ", po którym została ujęta, miał miejsce dnia 2. 10. 45 r. przy ul. Kaszubskiej 25. Wartość łupu złodziejskiej sublokatorki wynosiła kilkadziesiąt tys. złotych, gdyż zabrała nie tylko droższe palta, lecz dosłownie każdą rzecz, przedstawiającą wartość pieniężną.

Oskarżona przyznała się do popełnienia wszystkich kradzieży i w czterech sprawach została skazana na karę po 6 miesięcy, a za wyjątkowo grubszą kradzież przy ul. Bocianowo, na 8 miesięcy więzienia.

Przed Świętem Oświaty

W związku ze zbliżającym się terminem „Dorocznego Święta Oświaty", które trwać będzie od 1 do 3 maja rb. odbyło się w RDK posiedzenie Woj. Kom. Obyw. Święta Oświaty.

Obrady zagaił kurator szkolny Okr. Pom. p. dr Skopowski, określając cele i charakter „święta". Wizytator szkolny p. Błachowiak referował stronę organizacyjną obchodu, podkreślając rolę oddziałów Komitetu od wojewódzkiego aż do gminnego w zamierzonej akcji. Naczelnym zadaniem „Święta Oświaty" jest przede wszystkim upowszechnienie oświaty, zaznajomienie społeczeństwa z rolą książki i bilioteki w życiu narodowym pobudzenie do zainteresowania i wysiłków w zakładaniu i utrzymaniu bibliotek itp.

W ramach święta przeprowadzone zostaną zbiórki książek, akademie, obchody, wystawy kwesty oraz poweźmie się uchwały i rezolucje.

Obchód Święta Oświaty przeprowadzony zostanie przy poparciu czynnika rządowego, samorządowego, instytucyjnego i organizacyj społ.

Prezydium Woj. Kom. Obyw. Święta Oświaty tworzą: przewodn. dr Skopowski, sekr. p. Błachowiak, członkowie: pp prof. Remer, nacz. Ziemkiewicz i p. Rychcik. (jf)

Rosną kadry maszynistów kolejowych

W Bydgoszczy odbyła się uroczystość zakończenia kursu przygotowawczego i dokształcającego dla maszynistów parowozowych.

Uroczystość zagaił wykładowca geografii kolejowej nowej Polski inż. Klin, po czym przewodniczący komisji egzaminacyjnej, nacz. Szafrański wręczył absolwentom kursu dyplomy. Przemówienia okolicznościowe wygłosili również kier. Działu og. p. Cacko oraz starszy kursu p. Wojciechowski, a wreszcie p. Czapczyk i przedstawiciel ZZK, p. Strugalski.

Kurs ukończyło 62 maszynistów parowozowych. Wykładowcami oprócz wymienionego inż. Klina byli pp.: nacz. Wydz. Mech. Szafrański, nacz. Odz. Mech. Ignaszak, nacz. Parowozowni Michalak, inż. Byszewski, kier. Warszt. Parow. Wodziczko, instr. Oddz. SKP Piórko, kontroler mech. Maniewski, kier. Działu Techn. Szynkiewicz oraz dr Wińcza (służba sanitarna). (ea)

TS „GWIAZDA" — NKS „CZARNI" 4:0 (2:0)

W meczu towarzyskim w ub. niedzielę, rozegranym w Nakle, I drużyna „Gwiazdy" pokonała „Czarnych" w stos. 4:0 (2:0) W przedmeczu „Gwiazda" II zwyciężyła drugą drużynę „Czarnych" w stos. 5:1 (0:1). Walka toczyła się przy silnej przewadze Gwiaździstów.

Z APROWIZACJI

Wydz. Apr. i Handlu m. Bydgoszczy podaje do wiadomości, iż na karty zaopatrzenia z miesiąca kwietnia br. począwszy od dnia 19 bm. można nabyć w sklepach spoż. dla kat. I prac. na odc. 36 — 1 kg śledzi, na odc. 37 — 500 g cukru, na odc. 47 — 200 g masła, dla kat. II. prac. z mies. kwietnia 46 r. na odc. 22 — 400 g cukru; dla kat. I. rodz. z m. kwietnia 46 r. na odc. 21 — 250 g cukru. Kupcy zechcą natychmiast zgłosić się po odbiór asygnat na śledzie i masło na pokój 23 — Wydz. Apr. i H. m. Bydgoszczy (Grodzka 25). Rozliczenie z wydanych ilości należy złożyć do 1. 5. br.

Wydział Apr. i Handlu m. Bydgoszczy podaje do wiadomości: Karty wymienne na m. maj 46 r. dla korzystających z kart MK (pracownicy PKP i ich rodziny) wydaje się od dnia 17 bm w odnośnych punktach rozdzielczych kart żywn. prowadzącym meldunki na podstawie „list mieszkańców domów". Na miesiąc maj br. wydaje się karty dodatkowe dla dzieci do lat 3 i od 3—12 od dnia 17. 4. W tym celu należy sporządzić listy imienne z podaniem daty urodzenia, których formularze można nabyć w punktach rozdzielczych kart żywn. w cenie 1 zł, za sztukę. Karty dodatkowe wydaje się tylko prowadzącym meldunki a nie zakładom pracy. Zakł. pracy korzystające z dodatku „C" pobiorą karty dodatkowe na m. maj 46 r., które można nabyć w punktach rozdzielczych.

W związku z przedłużeniem ważności kart żywn. z mies. kwietnia na mies. maj 46 r. Wydz. Apr. i Handlu m. Bydg. podaje numery odcinków, na które będzie wydany chleb w m. maju br. Kat. I. — odc. 15, 16, 17 po 2 kg, 18 po 2 i pół kg; kat. II. — 14, 15, 16, 17, 18 po 1 kg, 19 po 1 i pół kg; kat. III — 11, 12, 13, 14, 15 po 1 kg; kat. I rodz. — 15, 16, 17, 18, 19 po 1 kg 20 po 1 i pół kg; II rodz. — 8, 9, 10, 11 po 1 kg.

Po raz ostatni wzywa się wszystkie zakłady pracy do natychmiastowego złożenia rozliczenia z rozprowadzonych paczek UNRRA. Nie wydane paczki należy przekazać Bydg. Spółdzielni Spoż. Al. -go Maja 9, po uprzednim zgłoszeniu w Wydz. Apr. i Handlu m. Bydgoszczy.

Czy Bydgoszcz jest miastem zieleni?

II

Bydgoszcz może poszczycić się swymi okolicami w promieniu 5 do 10 km jak Rynkowem na północy, Opławcem i Smukałą na zachodzie, Trzcińcem i Brzozą na południu i ujściem Brdy do Wisły na wschodzie i inne.

W planie zabudowania miasta, do opracowania którego już przystąpiono, sprawa zieleńców zajmuje jedno z pierwszych miejsc. Będą przewidziane sieci zieleńców, boiska do gier, ogródki jordanowskie, wyodrębniona część lasów pod park ludowy, szereg ogródków działkowych, posiadających już walory kulturalne i estetyczne, gdyż połączone z alejami spacerowymi, placami do gier i pasami zieleni, powiększenie cmentarzy itp.

Okupacja i działania wojenne dotkliwie odbiły się na zieleni naszego miasta. Poryte rowami przeciwlotniczymi i basenami przeciwpożarowymi ogrody miejskie, kompletnie zdewastowane trawniki, poodłamywane z gałęzi drzewa, przedstawiają żałosny widok. Obecnie jednakże w związku z obchodem 600-lecia przystąpiono do uporządkowania tych płuc miasta. Na cel ten miasto przeznaczyło większe kwoty. Opracowano plan robót, w/g którego wszystkie nasze zieleńce doprowadzone zostaną do stanu pierwotnego. Na miejscu zburzonych budynków powstaną nowe zieleńce i to przy ul. Mostowej, na terenie po gmachu teatru — pl. Teatralny, przy ul. Toruńskiej i inne. Cmentarz ewangelicki przy ul. Jagiellońskiej będzie oddany społeczeństwu jako park łączący ul. Jagiellońską z Ks. Markwarta. Przy ul. Grunwaldzkiej uporządkuje się istniejący zieleniec i wykona się nowy wzdłuż szyn tramwajowych.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Na radiowej fali

na czwartek, 18 kwietnia

5.57 Progr. og.-polski. 7.05 Progr. lok. 7.10 Progr. og.-polski. 8.30 Wiad. miejsc. 8.35 Progr. dla radiowęzłów. 11.57 Progr. og.-polski. 14.40 Kom. Instytutu Hydrogr. 14.45 Fel. pt. „Tyrolski kapelusik i inne pamiątki", opr. J. Matysik. 14.55 Konc. religijny. 15.35 Skrz. PZZ. 15.45 Inf. miejsc. 16.00 Program og.-polski. 21.00 Kwadr. literacki pt. „Wieś w literaturze" opr. Wł. Dunarowski. 21.15 Muz. kam. 21.55 Kron. dnia. 22.00 Progr. og.-polski. 23.35 Muzyka organowa. 24.00 Zak. audycji.

Rozporządzenie prezydenta miasta do yczące ruchu kołowego

kładzie kres anarchii drogowej w Bydgoszczy

W ostatnim czasie stwierdzono znaczne zwiększenie się ilości wypadków na drogach i placach publicznych, spowodowane bądź to przez niedostateczne opanowanie umiejętności prowadzenia pojazdów mechanicznych bądź też prowadzeniem tychże w stanie nietrzeźwym oraz nieprzestrzeganiem obowiązujących przepisów. W związku z powyższym wzywa się zainteresowanych do ścisłego przestrzegania przepisów porządkowych o ruchu na drogach publicznych.

Do czasu wydania nowego rozporządzenia o ograniczeniu ruchu kołowego w mieście Bydgoszczy, co ostatecznie może nastąpić dopiero po wykończeniu mostów przy ul. Bernardyńskiej i Jagiellońskiej, reguluje się ruch kołowy w mieście za pomocą tablic ostrzegawczych, na które należy baczna zwrócić uwagę.

Jako ulice zamknięte dla wszelkich pojazdów konnych i mechanicznych oznaczono: ul. Jagiellońską od Kordeckiego do Św. Trójcy i Zaułek.

Wysokie kary za nieprzestrzeganie przepisów porządkowych

Jako ulice jednokierunkowe ustalono nast. dziewięć ulic: Długą od Zboż. Rynku do Wełn. Rynku, Jana Kazimierza od Długiej do St. Rynku, Batorego od Starego Rynku do Długiej, Jagiellońską od Pl. Teatr. do Kordeckiego, Kordeckiego od Jagiellońskiej do Św. Trójcy, Parkową od Al. 1 Maja do Jagiell., Grodzką od Mostowej do Ks. Malczewskiego, Ks. Malczewskiego od Grodzkiej do Farnej, Podwale od Długiej do Teof. Magdzińskiego.

Jako ulice, przez które nie dopuszcza się przejazdu furmanek wiejskich i wozów ciężarowyych oznaczono: Al. 1 Maja od Świętojańskiej do Placu Teatralnego oraz Dworcową od Matejki do Al. 1 Maja w godz. od 8 do 17 w porze letniej (1. 4. do 31. 10.) od godz. 9 do 15 w porze zimowej, za wyjątkiem dojazdu i zatrzymania się celem załadowania wzgl. wyładowania towarów.

Jako niedopuszczalne do postoju (parkowania) oznaczono nast. miejsca: Al. 1 Maja, obustronnie od Pl. Teatr. do Świętojańskiej, Dworcową — lewa str. od Al. 1 Maja do posesji nr 9 i od Warmińskiego do Matejki, prawa strona od Al. 1 Maja w kierunku Gł. Dworca od pos. nr 8 do pos. 56/58, Pl. Teatr. od Wyzwolenia do Jagiell., Wały Jagiell. od Zboż. Rynku do Sądu obustronnie, Wierzbickiego obustr., Poznańską od Wełn. Rynku do Św. Trójcy obustr., Św. Trójcy od Pozn. do ul. Chwytowo obustronnie, Pomorską przed i obok Straży Pożarnej.

Wyznaczono jako miejsca dozwolonego postoju nast. ulice: Al. 1 Maja, przy Placu Wolności, Słowackiego, róg ul. Al. 1 Maja, Parkową, Stary Rynek, naprzeciw Ratusza przed skwerem, Nowy Rynek, Toruńska obok Strzelnicy, Konarskiego, Zygmunta Augusta (dworzec).

Przypomina się, że pojazdy Straży Pożarnej, Pogotowia Ratunkowego i Władz Bezpieczeństwa Publicznego mają pierwszeństwo przejazdu przed innymi pojazdami. Przypomina się dalej, że szybkość jazdy nie może przekraczać dla samochodów ciężarowych 20 km, a dla osobowych 40 km na godzinę. Szybkość jazdy zasadniczo powinna być taka, aby kierowca panował w każdej okoliczności nad pojazdem. Również nie wolno jeździć na chodnikach rowerami wzgl. pojazdami mechanicznymi.

Nadmienia się, że uchybienia powyższego pociągną za sobą kary przewidziane w ustawie z 7. 10. 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych w brzmieniu rozporządzenia z 14 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 18 poz. 151). Za przekroczenia przewidziane § 49 rozporządzenia z 27. 10. 1937 (Dz. U. R. P. Nr 85 poz. 616) grozi utrata pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych.

Prezydent Miasta (—) Twardzicki

Sojusznicy wydali władzom greckim generałów niemieckich Loebnera i Bauera, którzy w okresie okupacji Grecji dopuścili się licznych zbrodni w stosunku do ludności tego kraju.

W Dijon rozstrzelany został na mocy wyroku francuskiego sądu wojskowego b. pułkownik artylerii niemieckiej Karl Bauer. Został on skazany na śmierć za zamordowanie trzech członków francuskiego ruchu oporu.

Między władzami angielskimi i duńskimi toczą się pertraktacje o dostawę 10.000 ton ryb dla angielskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Krymskie miasto portowe Jałta, z którego Niemcy wycofali się 2 lata temu, a które zasłynęło z zawartego układu międzysojuszniczego, odbudowuje się i stopniowo przybiera znów swój dawny charakter miejscowości kuracyjnej. 21 sanatoriów otwarło już swoje podwoje. Przewidziana jest budowa 12 dalszych.

SZWEDZKI KUTER DLA PILOTAŻU W PORCIE

GDYNIA (ZAP). W dniu 13 bm. został przyholowany przez załogę szwedzką nowy kuter do portu gdyńskiego, który zostanie przeznaczony dla obsługi pilotażu portowego. Jest to już drugi kuter, który przybył ze Szwecji.



SZAJKA BANDYTÓW W POTRZASKU

GDYNIA (jm). W ub. tygodniu władze bezpieczeństwa wpadły na trop szajki, która przez długi okres czasu terroryzowała Wybrzeże, dokonując śmiałych kradzieży w sklepach Monopolu Spirytusowego, Tytoniowego itd. Łupem bandytów padło ponad 365.000 zł. Na czele szajki, która m. in. ma na sumieniu morderstwo, dokonane na członku PPR, stał Jan Wirski, kryjący się pod pseudonimem Tur i Tygrys.

W Darmstacie (Niemcy) ujęty został jeden z najbliższych współpracowników kierownika kancelarii Rzeszy — Bormanna.

Bydgoska Spółdz. Spożywców
z odp. udz.
Centrala: Aleje 1 Maja 9, telefon 30-30
poleca w dziale spożywczym — w 40 sklepach
cukier .... za 1 kg 190.— zł
dla członków 180.50 „
cukier pudrowy .... za 1 kg 200.— „
dla członków 190.— „
powidła .... za 1 kg 124.— „
dla członków 117.80 „
marmolada wyborowa za 1 kg 140.— „
dla członków 133.— „
w dużym wyborze **wyroby monopolowe i wina**
w dziale tekstylno-galanteryjnym — w 9 sklepach
nowości wiosenne 2589 r
w dziale „Domu Towarowego"
artykuły gospodarstwa domowego, porcelanę i szkło
Członkowie korzystają z 5% rabatu we wszystkich działach



Łatwo o gotówkę...
jeżeli powierzysz nam zbędne ruchomości do komisowej sprzedaży. Przyjmujemy odzież, sprzęty domowe, futra itp. i wypłacamy natychmiast gotówkę za sprzedane towary
Solidna obsługa
BRACIA BŁOCH
TORUŃ, SZEROKA 11 — TEL. 324
2590r

Aromaty owocowe
dla przemysłu cukiern., do soków, likierów, lemoniad, wódek itp. polecamy
Piotrkowskie Zakłady Chemiczne
ŁÓDŹ, ul. Śródmiejska nr 22, tel. 200-32 2117r

Samochód ciężarowy „Zis"
sprzedamy względnie zamienimy na osobowy
Oferty pod „Samochód" do Administracji I. K. P.

Rutynowani fachowcy handlu **zbożem oraz nasionami** z wieloletnią praktyką poszukiwani do Gdyni i Gdańska
Zgłoszenia pod nr „2575r" do IKP — Bydgoszcz 2575r

Już rozpocząłem sprzedaż losów do pierwszej klasy
Kolek. „Grosz Szczęścia", Rzanny
BYDGOSZCZ, ALEJE 1 MAJA 25. — TELEFON 32-64

Wszyscy farbują barwnikami „CZERMA"
Uwaga Hurtownicy
Firma „CZERMA"
Przetwórnia Art. Chemicznych
Gdynia, Abrahama nr 59
tel. 214-82 poleca swoje wyroby:
pastę do obuwia, pastę do podłóg, barwniki do materiałów, klej do gumy 2593r
Wyroby firmy „CZERMA" można nabyć we wszystkich składach

Siarka, glejta, minia, blacha, rury i plomby ołowiane, śrut
hurtowo dostarcza
„UNIA"
ŚLĄSKIE ZJEDNOCZENIE HANDLOWE
Katowice, Zamkowa 20, tel. 366-89
PAP 2528 r

POLECAMY 2780
włosiankę krawiecką
Jan I. Drążkowski i S-ka
Podszewki, przybory krawieckie
Bydgoszcz, ul. Wyzwolenia
telefon 30-54

Miło kobietko czy wiesz że
piegi — plamy — cery niedomaganie
„Krem Purasa"
w siedmiu dniach pochłania
Wytwórnia Kosmetyków „AS" w Poznaniu
ulica Poznańska 26 2536
Do nabycia w drogeriach i perfumeriach

Aromaty owocowe
do lemoniad, soków, wódek itp.
poleca 1947
Piotrkowskie Zakłady Chemiczne
Łódź, Śródmiejska 22, tel. 200-32
Przedstawiciel na Pomorze Zachodnie
St. Bieliński, Słupsk, Starzyńskiego 1

10.000 zł nagrody
otrzyma każdy, kto udowodni, że maścią od świerzbu firmy
„VALOR"
nie wyleczy się 2444r
Polecamy nasze czopki glicerynowe, stosowane przy zaparciach stolca, powodujące łagodne wypróżnienie i czopki przeciw hemoroidowe.
Do nabycia w aptekach i drogeriach
Skład Fabryczny ŁÓDŹ, Cegielniana 25, tel. 152-05 — L. Rożniecki

PLOMBY OŁOWIANE PLOMBOWNICE
poniklowane i kompozycje (metal łożyskowy)
dostarcza wytwórnia
„OŁÓW" — ŁÓDŹ
Łódź, Plac Wolności 10, telefon 155-04
Żądajcie oferty (2585r

GDYNIA, ulica 10 lutego róg 3-go Maja
ZRZESZENIE
Wełny, jedwabie, kretony, mat. gorset, płótna
Dodatk. krawieckie, wielki wybór bielizny damskiej, męskiej, dziecięcej, wyprawki niemowlęce
Hurt-Detal – Kupcom rabat

Polecamy: 2845
Radio-odbiorniki
Lampy-radiowe
artykuły elektrotechniczne
RADIO - FOTO
K. Nowak, Bydgoszcz, Długa 1

Wszystkim swoim Szanown. Odbiorcom 2597r
życzenia Świąteczne
zasyła
Firma **„WUKA"**
wł. Kurczewski i Nast.
Poznań, Dolna Wilda 60/62
telefon 30-40

Skóry
i przybory szewskie
sprzedaje kupuje
firma **BE-HA**
Poznań, Plac Wolności 14 a
narożnik 3 Maja)
Wysyłamy towar na prowincję za zaliczeniem 2510 r

LAMPY radiowe
kupno — sprzedaż
R. ŁOSKOT
Bydgoszcz, Wełniany Rynek 12
Telefon 20-36 2498

Smoczki, palce i rękawiczki gumowe, dętki do rowerów, płaszcze nieprzemakalne, deszczówki i kalosze oraz wiele innych artykułów
poleca ze składów
CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
Wojewódzka Hurtownia Chemiczna Nr 7
Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Matejki 4
Telefon 4-11-15 i 4-13-06
2539r

Świeże drożdże
stale na składzie
POLECA 2588r
„SPOŁEM"
ODDZIAŁ BYDGOSZCZ
Al. 1 Maja 10 (dział sprzedaży)

WOSZ
AKCESORIA SAMOCHODOWE
Bydgoszcz, Jagiellońska 59, tel. 34-78
Gdynia, ul. Abrahama 41, tel. 215-43

FOTO
APARATY-KINA
przybory motorki, kajaki
KUPUJĘ
Składnica Fotograficzno-Sportowa
JAN MATRAŚ
BYDGOSZCZ, Al. 1 Maja 65, tel. 29 85

HANDLOWE

Koszule, krawaty poleca Pracownia Krawatów i Koszul w dużym wyborze po cenach hurtowych Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136, tel. 137-07 (2233r

Wózek dziecięcy do sprzedania. Bydg., Sienkiewicza 26, m. 4. (2843

Młyńskie kamienie nowe z najlepszego kwarcu francuskiego La-Ferte i Szmerglu oraz oryginalne francuskie dostarcza J. Kulczewski, Inowrocław, Szymborska 21. (2674

Polewaczki ogrodowe — większe ilości, piły stolarskie poleca tanio Skład Naczyń Kuchennych, Denderski i Ska, Bydg., Dworcowa 73. (2796

Piękny dywan smyrneński 3×4 m okazyjnie sprzedam. Bydg., Mennica 4/1. (2829

Kto z branży drogeryjno-kosmetycznej przyjmie nowy dobry artykuł do hurtowej sprzedaży. Oferty: IKP Bydg. pod „2810".

Posiadamy prawo wyłącznego **skupu** łubinu słodkiego na terenie wojew. Pomorskiego. Kupujemy stale **ŁUBIN SŁODKI** (biały i żółty) po cenach wolnego rynku **za gotówkę i za cukier.** Śpieszne opróbkowane oferty, z podaniem ilości, prosimy skierować pod adresem: Państwowe Zakłady Hodowli Roślin w Bydgoszczy, Dział Handlowy, Al. 1 Maja 27, telefon 1202. (2823

Maszyny biurowe, remonty, konserwacje przebudowa pisma na układ polski w 24 godz. Na czas remontu wypożyczamy inną maszynę. Zakupujemy maszyny biurowe nawet zniszczone i połamane. **Zakład Reperacyjny Maszyn Biurowych, Janusz Skarbonkiewicz** — Bydgoszcz, Pomorska 53, tel. 30-15.

Szczenięta irlandzkie „Kerry Blue Terriery" sprzedam. Wiadomość: Bydg., telefon 32-15. (2828

„POŃCZOCHA KRAJOWA" Sp. z o. o. Hurtownia Pończoch i Wyrobów Tekstylnych Łódź, ul. Nowomiejska 12, tel. 100-32.

Foto-, radio-aparaty sprzedaje — kupuje Foto-Radio, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 3. (2743

Bieliznę damską, pończochy poleca Zofia Serafinowicz. Łódź, ul. Nowomiejska 4. (2532r

Worki lniane, **torby** papierowe do mąki, ospy i zboża oraz **drożdże** sprzedaje **ARGO** Sp. z o. o. Gdynia, Dworcowa 11 tel. 266-10 (2295r

Książki do biblioteki kupię dla starszych i młodzieży Wojtkiewicz, Bydg., Warszawska 7/4 (2774

Wysyłamy zaliczeniem pocztowym wody, wyroby kosmetyczne, mydlarskie, piśmienne. Cukierki. Warszawa, 11 listopada 24/26 m. 11. (2558r

„WŁÓKIENNIK", Hurtownia Włókienniczo-Konfekcyjna Łódź Piotrkowska 36. Duży wybór jedwabi, wyrobów bawełnianych oraz pończoch i skarpet. **Cenników nie wysyłamy.** (2440r

Fotoaparaty małoobrazkowe Retina Leica Contax Rolleifex i inne kupno — sprzedaż Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83. (1121r

Hurtownia drog.-perfumeryjna „Flora" — Czesław Breliński, Inowrocław, św. Ducha 30, tel. 1080. (2584r

Syrenę alarmową elektr. na prąd stały kupi Fr. Kujawski, Toruń, ul. Grudziądzka 29/31. (2582r

Biuro Portowe Gdańsk-Nowyport, ul. Solec 1 poszukuje jeden aparat telefoniczny tłoczkowy, 20 aparatów telef. MB, 10 aparatów telef. CB. (2581r

Bieliznę damską jedwabną, trykoty poleca „Syrenka", Łódź, Al. Kościuszki 93 25.

Hurtownia włókiennicza M. Wesołowska i Ska Łódź ul. Stefana Jaracza (dawn. Cegielniana) poleca obicia meblowe, korty podszewki itd. (2274

„Victoria" klej kauczukowy do dętek wysyłamy za zaliczeniem „Reklama" Łódź, Piotrkowska 46 1938r

„Spólnota" Spółdzielnia Pracy — Dom Towarowy Gdańsk-Wrzeszcz, Niedziałkowskiego 4. Poleca mat. tekstylne, galanterię. Dział naczyń kuchennych. Hurt — detal. (2481r

RÓŻNE

Kucharka z pierwszorzędną znajomością zawodową potrzebna do poważnego lokalu gastronomicznego. Oferty: IKP Bydgoszcz „Kucharka". (2833

Restaurację, centrum Torunia, wydzierżawię, dogodne warunki. Oferty: IKP Bydgoszcz — „2830".

Ekspedientka i chłopiec potrzebni natychmiast. Skład papieru, Bydgoszcz, Warszawska 1. (2812

Dn. 13 bm. skradziono zaświadczenie o skradzionych dokumentach. Aniela Szefler, Bydgoszcz, Jagiellońska 36. (2811

Radiotechnik samodzielny potrzebny zaraz. Bydg., Al. 1 Maja 42, f-ma Berent. (2838

Pierwszorzędna samodzielna krawczyni do salonu mód damskich w Poznaniu potrzebna od 1. 5. 46. Zgłoszenia pod Nr 6608 do Administracji IKP w Bydgoszczy. (2598r

Buchaltera(kę) siłę wykwalifikowaną poszukuje od natychmiast na dobrych warunkach przy wolnym utrzymaniu z mieszkaniem. Reflektuje się na samotnych. Oferty: Młyn Paparzyn, poczta Sarnowo, pow. Chełmno. (2848

Gosposię samotną, niezależną, umiejącą także prace biurowe, poszukuje samotny, 60 l., inteligent. Of. z życiorysem pod Gdynia I. poste restante — okazicielowi pięciozłotówki Ky 499018. (2592r

Inteligentna, przystojna, samotna, z praktyką biurową, handlową i znajomością gospodarstwa poszukuje odpowiedniej pracy z utrzymaniem i mieszkaniem. Oferty proszę kierować do IKP Bydgoszcz — „Sama". (2577r

Przepowiada zdumiewająco trafnie w transie jasnowidzenia grafolog, Poznań, Jagiełły 5, m. 3. (2572r

Ogrodnik-rolnik poszukiwany, dobre wynagrodzenie, mieszkanie. Oferty: IKP Bydgoszcz „Ogrodnik". (2798

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam kartę rejestracyjną RKU Brodnica na nazwisko Jan Klicki, ur. 7. 1. 1923. (2817

Unieważniam skradzione dokumenty oraz rodzinną kartę ewakuacyjną Borejszo Marii, Zenona, Łucji, Mirosława, wojskowe zaświadczenie ze szpitala oraz metrykę urodzenia i rejestrację ze Szczecina Borejszo Henryka, Szczecin, Orląt 17. (2849

POSZUKIWANIA

Aleksander i Irena Taff z synkiem, przebywający w Niemczech, pragną nawiązać kontakt z rodziną. Pisać pod adresem: por. A. Taff, Oflag Xe Lübeka-Rümpel Bargfeld. (2827

MATRYMONIALNE

Solidna, gospodarna, 36-letnia, samotna, z 2½-rocznym synkiem, poszukuje na zachód dobrego krawca, o prawym charakterze — cel matrymonialny. Oferty: IKP Bydgoszcz — „2816".

Żądającym wysyłamy najodpowiedniejsze imienne adresy z każdej miejscowości całej Polski. Biuro pośrednictwa małżeństw, Wężyk, Łódź, Wólczańska 230. (2563r

Panie pragnące wyjść za mąż za prawników, lekarzy itp. znajdą solidne i dyskretne pośrednictwo. Prosimy podać swoje dane i wymagania. „Przedwiośnie", Poznań, Kochanowskiego 22, m. 7. (2568r

Który z inteligentnych zrównoważonych Panów zajmie się losem młodej kobiety matki. Zgłosz. z fotografią: IKP Bydgoszcz pod „Zaufanie". (2837

Pana kulturalnego, dobrego, z wyższym wykształceniem, przystojnego pozna odpowiednia partnerka, 25-letnia blondynka. Korespondecje: Żnin poste restante, okazicielowi leg. nr 112157. B. W. (2846

Zrywam z uprzedzeniem do szukania tą drogą szczęścia. Polecam się uwadze ładnych, o prawym charakterze kandydatek na żony, conajmniej ze średnim wykształceniem. Kawaler, 32, mówią że przystojny. Posiadam duże gospodarstwo rolne. Korespondencja: Żnin, poste restante, okazicielowi leg. nr 14164. W. B. (2847

Fachowiec, kawaler 24, przystojny szatyn, na stanowisku, z braku znajomości zapozna inteligentną pannę do 20 wzglednie nawiąże korespondencję. Oferty proszę kierować: IKP Bydgoszcz „Herkles". (2839

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 17
DRUKARNIA „I. K. P." ul. Dr. Emila Warmińskiego 14
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"

OGŁOSZENIA: Drobne po 8 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 30 zł. Za tekstem 12 zł. Urzędowe i przetargi 12 zł. Nekrologi 10 zł. Tabelaryczne i bilanse 18 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej

Drukiem Zakł. Graf. Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska nr 37 E-08383